Poniedziałek, 8 listopada 1937 - Nr. 258
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

Dzień Pomorza

8 stron
cena 10 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-78 (kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

Minister Roman na Górnym Śląsku



W dniu 4 bm. przybył do Katowic minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman w towarzystwie wiceministra Rosego, dyrektora Departamentu Górniczo-Hutniczego Pechego i innych osobistości. — Zdjęcie nasze przedstawia p. ministra Romana w towarzystwie wiceministra Rosego, przechodzącego wzdłuż szpaleru górników kopalni „Michał" w Michałkowicach. Pan minister Roman oraz towarzyszące mu osoby wzięły udział w poświęceniu nowego pokładu kopalni „Michał".

Otwarcie konferencji dziewięciu mocarstw



Zdjęcie nasze przedstawia moment otwarcia przez belgijskiego ministra Spraw Zagranicznych Spaaka konferencji dziewięciu mocarstw w Brukseli, poświęconej sprawom konfliktu chińsko-japońskiego na Dalekim Wschodzie.

Marszałek Śmigły-Rydz na inauguracji roku akademickiego w Warszawie

dokonał odsłonięcia popiersia Marszałka Piłsudskiego

Warszawa. Wczorajsza uroczystość inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego miała specjalnie uroczysty charakter, ponieważ w ramach uroczystości odbyło się odsłonięcie przez P. Marszałka Śmigłego Rydza popiersia **Marszałka Piłsudskiego, którego** imię nosi uniwersytet.

Na uroczystość przybyli liczni dostojnicy państwowi, rektorzy wyższych uczelni, delegacje młodzieży akademickiej i zaproszeni goście, m. in. ministrowie: spr. zagr. Beck, przemysłu i handlu Roman, wicemarszałkowie Senatu Barański, Sejmu Podoski, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Noelem, ks. biskup Gawlina, ks. metropolita Teodozjusz. Po obu stronach auli ustawiły się poczty sztandarowe Bratniej Pomocy sodalicji i korporacyj. Przed gmachem na przybycie Marszałka oczekiwali wyżsi wojskowi z wiceministrem gen. Głuchowskim, zast. szefa szt. gł. gen. Malinowskim oraz kompania honorowa piechoty z pocztem sztandarowym.

Przybyły wraz z min. oświaty Święstosławskim i świtą Pan Marszałek Śmigły Rydz przeszedł przy dźwiękach hymnu narodowego przed frontem kompanii honorowej, po czym witany przez przedstawicieli senatu akademickiego przeszedł do auli i zajął miejsce na czele szeregu sztandarów. Senat akademicki wystąpił w tradycyjnych togach.

Uroczystość zainaugurował J. Magn. rektor Antoniewicz, dziękując P. Marszałkowi i dostojnikom za uświetnienie swym przybyciem uroczystości, która pozwala młodzieży akademickiej wejść w bliższy kontakt z dostojnikami kościelnymi, państwowymi i szerszym społeczeństwem i wykazać jej, jak pracuje i co pragnie wywalczyć dla dobra nauki, a tym samym dla Polski.

Zwracając się do Pana Marszałka mówca oświadczył m. in.:

„Jesteśmy narodem — i z tego trzeba sobie jasno zdawać sprawę — który musi być „pod bronią" w najszerszym znaczeniu tych słów, przede wszystkim w znaczeniu moralnym. Nie mam tu na myśli — mówiłeś, Panie Marszałku — pobrzękującego szablą i frazeologią, pustego militaryzmu, ale głębokie zrozumienie dla [illegible] żołnierza — obrońcy Ojczyzny".

„Twoim dążeniem, Panie Marszałku, jest konsolidacja rodzimej myśli narodowej, wzmacnianie i rozwijanie wielkości, niezawisłości i ekspansywności własnej kultury narodowej, odradzanie i pogłębianie twórczych wartości ducha polskiego. W tym pragniemy Ci pomóc wedle naszych sił i możności. Naszym dążeniem, nasz Wodzu Naczelny, jest i będzie, aby w tym duchu wychowywać pokolenia polskiej młodzieży akademickiej, a w ślad zatem będzie realizować wskazania Wielkiego Marszałka, z którego imieniem uniwersytet nasz związał się na wieki.

„By wraz z dziedzictwem duchowym Józefa Piłsudskiego, które pielęgnować i krzewić się staramy, utrwalić również postać Jego w artystycznym kształcie, wykutym przez p. Zofię Trzcińską-Kamińską w bryle kieleckiego marmuru, wznieśliśmy przy pomocy komitetu uczczenia pamięci Józefa Piłsudskiego, tu, w naszej auli, monument. Proszę Cię, Panie Marszałku, byś raczył odsłonić popiersie swego wielkiego poprzednika na wieczną chwałę uniwersytetu Józefa Piłsudskiego".

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

Najwybitniejsi działacze opuszczają szeregi Stronnictwa Narodowego

„Ucieczka" wybitnych działaczy ze Stronnictwa Narodowego trwa dalej i zatacza coraz szersze kręgi. Po czołowych i „opatrznościowych" dla endecji działaczach Paderewskim i gen. Hallerze, ostatnio szeregi endecji opuścił jeden z najbardziej sztandarowych przywódców Stronnictwa Narodowego w Wielkopolsce, p. Ratajski, b. prezydent miasta Poznania.

Dekompozycja w Stronnictwie Narodowym pogłębia się. Stanowi ona jeden jeszcze dowód więcej o panujących w górnych regionach tej partii fermentach i walkach.

W obliczu tej niezbitej prawdy, jakże żałośnie i obłudnie wyglądają enuncjacje prasy endeckiej, starającej zasugerować opinii publicznej przekonanie o zgodzie i jedności w Stronnictwie Narodowym.

Stare „lwy" opuszczają sztandary endecji, nie godząc się z jej ideologią, jej metodami walki, godzącymi przede wszystkim w najżywotniejsze interesy państwa.

(Ciąg dalszy ze strony 1).

Pan Marszałek Śmigły Rydz zbliżył się wśród głębokiej ciszy do osłoniętego flagą postumentu, obecni wstali, orkiestra zagrała hymn narodowy i Marszałek odsłonił dużych rozmiarów rzeźbę, przedstawiającą popiersie Marszałka Piłsudskiego.

Następnie rektor odczytał sprawozdanie z ubiegłego roku akademickiego. Uczelnia rozwija się i kształci obecnie przeszło 9 tysięcy studentów, w tym 3.140 nowoprzyjętych.

Po sprawozdaniu odśpiewano hymn Gaude Mater Polonia, podczas czego nastąpiło przekazanie insygniów dostojeństwa przez dotychczasowych dziekanów wydziałów nowym członkom senatu akademickiego, po czym dziekan prof. dr. S. Wędkiewicz wygłosił obszerny wykład o „próbie charakterystyki duchowej Hiszpanii". Na zakończenie młodzież składała symboliczne ślubowanie w imieniu wszystkich nowoprzyjętych studentów z wezwaniem do wypełniania zasadniczych kanonów, jak miłość Boga i Ojczyzny, honoru, karności, zamiłowania do pracy itd.

Po akcie tym wygłosił jeszcze przemówienie przedstawiciel młodzieży prezes Stow. Bratn. Pomocy U. J. P. Jabłoński, kończąc oświadczeniem, że **młodzież akademicka nie ograniczy się tylko do udziału w defiladzie, ale wysuwając konieczność zmilitaryzowania całej młodzieży, pragnie oddać w służbę narodu swą młodość, zapał, energię i być w goto wości bojowej na każdy zew Ojczyzny.**

Przy dźwiękach poloneza „Pan Chopina — Pan Marszałek entuzjastycznie żegnany przez obecnych, opuścił aulę odprowadzany przez rektora i senat akademicki i wsiadł do oczekującego Go samochodu wśród owacyjnych okrzyków zebranej przed gmachem publiczności.

Telegramy w kilku wierszach

Z ZAGRANICY.

— **Król Jerzy grecki** przyjechał do Londynu jako gość króla Anglii.

— **Na dworcu w Creil we Francji** wskutek mgły jeden pociąg najechał na drugi. Pociąg osobowy wykoleił się, maszynista poniósł śmierć, 4 funkcjonariuszy ranionych.

— **Z okazji przystąpienia Włoch** do paktu antykomunistycznego, Mussolini wystosował telegram gratulacyjny do kanclerza Hitlera.

— **Kongres państw - sygnatariuszy** konwencji w Oslo, który miał odbyć się w bieżącym miesiącu, odłożony został do stycznia roku przyszłego.

— **Na liście awansów** z okazji 9 listopada (rocznica zamachu stanu w Monachium) znajduje się nazwisko ambasadora niemieckiego w Rzymie von Hassela. Został on mianowany brygadierem narodowo-socjalistycznego korpusu zmotoryzowanego.

Z KRAJU.

— **W gminie Radogoszcz** pod Łodzią odbyła się uroczystość przekazania wojsku ciężkiego karabinu maszynowego z pełnym zaprzęgiem, ufundowanego z drobnych składek miejscowej ludności, nadto ręcznego karabinu, zakupionego ze składek dziatwy szkolnej.

Gdańskie echa deklaracji polsko-niemieckiej w sprawie mniejszości

Oficjalne oświadczenie Senatu Wolnego Miasta

W związku z ogłoszoną w piątek wspólną deklaracją rządów polskiego i niemieckiego w sprawie mniejszości, Senat gdański wydał oficjalny komunikat, w którym daje wyraz swemu stanowisku wobec deklaracji. Oświadczenie Senatu brzmi dosłownie:

„Rząd Wolnego Miasta Gdańska wita ustalone przez rządy Rzeszy Niemieckiej i Rzplitej Polskiej zasady, dotyczące wzajemnego postępowania wobec mniejszości jako krok naprzód o poważnym znaczeniu na drodze do normalizacji stosunków polsko - niemieckich, obciążonych w poprzednich latach tak silnymi napięciami.

Przez zawarte w rozmowie wodza i kanclerza z ambasadorem polskim w Berlinie stwierdzenie, dotyczące zagadnienia gdańskiego, zostało wykazane, że osiągnięty dzięki polityce bezpośredniego po rozumienia wzajemny stosunek niemiecko-polski posiada tak ogólne znaczenie, że normalny, odpowiadający naturalnym potrzebom ludności gdańskiej rozwój sytuacji Gdańska, nie może zakłócić".

Do komunikatu tego organ partii nar.-socjalistycznej w Gdańsku „Der Danziger Vorposten" dodaje od siebie komentarz, w którym oświadcza, że polsko-niemiecka umowa mniejszościowa przyjęta będzie w Gdańsku ze szczególnie wielką radością. Właśnie bowiem gdańszczanie mają duże i szczere zainteresowanie w tym, aby pomiędzy państwami niemieckim i polskim oraz między obydwu narodami nie istniały żadne nieporozumienia i żadna nienawiść. „Właśnie my — pisze „Vorposten" — pragniemy dobrego wzajemnego zrozumienia, otwartego i uczciwego stosunku"... „My wiemy, że polityczne i państwowe kierownictwo Gdańska stale starało się uniknąć wszelkiego nadwyrężenia stosunków polsko - niemieckich i mamy nadzieję, że nowa umowa mniejszościowa już także przez samo stworzenie odpowiednich nastrojów, przyczyni się do jeszcze bardziej wolnego od tarć kształtowania się współżycia polsko-gdańskiego."

Wszyscy w szeregu krzewicieli oświaty pozaszkolnej

Owocna konferencja w Kuratorium pomorskim

Pod przewodnictwem p. kuratora dr. A. Ryniewicza odbyła się w Toruniu dwudniowa konferencja inspektorów szkolnych i instruktorów oświaty pozaszkolnej z terenu Pomorza.

W obradach wzięli udział: p. generał Thommée, wizytator ministerialny p. Feliks Popławski, przedstawiciele p. wojewody pomorskiego pp. nacz. Grzanka, Zakrzewski, inspektor samorządu dr. Tomczyński, delegat p. starosty krajowego W. Piwnicki oraz wszyscy naczelnicy i wizytatorowie z Kuratorium.

W programie konferencji omówiono plan pracy w zakresie oświaty pozaszkolnej w okręgu na rok bieżący, zagadnienie przysposobienia oświatowego przedpoborowych do Obrony Narodowej, zagadnienie rozwoju bibliotekarstwa i czytelnictwa oraz inne ważniejsze sprawy społeczno-oświatowe Pomorza.

W zakresie kształcenia przedpoborowych ustalono wszystkie szczegóły realizacyjne. Praca na kursach dla przedpoborowych rozpocznie się w tygodniu od 15—21 listopada br. na terenie całego Pomorza.

Akcją dokształcania przedpoborowych kieruje Kuratorium Pomorskie przy współudziale władz administracji ogólnej, władz wojskowych, samorządów oraz duchowieństwa i organizacyj społecznych. Pracę na kursach podejmuje nauczycielstwo. Celem tej pracy jest przygotowanie młodzieży przedpoborowej do służby wojskowej.

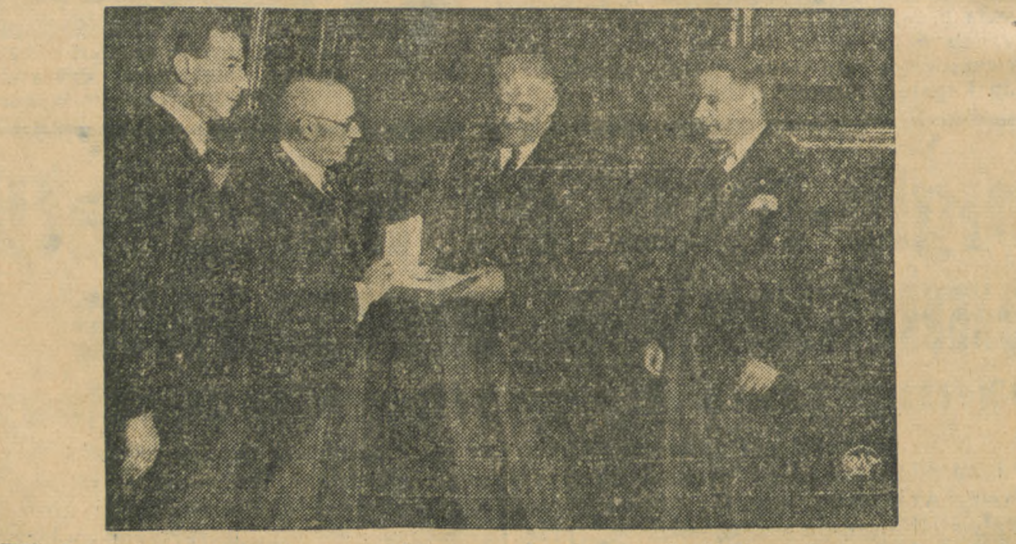
Akcja podjęta została pod hasłem Obrony Narodowej oraz konieczności dozbrojenia moralnego najszerszych warstw społeczeństwa pomorskiego.

Północny front hiszpański przestał istnieć na dobre

Angielskie pancerniki wróciły do Gibraltaru

Paryż. Okręty wojenne angielskie, które stacjonowały ostatnio w pobliżu La Rochelle w porcie la Pallice, opuściły port, udając się do Gibraltaru. Okręty te wykonywały nadzór nad północnym wybrzeżem hiszpańskim. Wskutek zlikwidowania obecnie hiszpańskiego frontu północnego, nadzór stał się obecnie bezprzedmiotowym.

Order „Orła Białego" dla Prezydenta Łotwy Ulmanisa



Zdjęcie nasze przedstawia moment wręczania przez posła R. P. w Rydze min. Charwata Prezydentowi Łotwy dr. Karolowi Ulmanisowi insygniów orderu „Orła Białego", nadanego Prezydentowi Ulmanisowi przez Pana Prezydenta R. P. prof. dr. Ignacego Mościckiego z okazji 60-ej rocznicy urodzin Prezydenta Ulmanisa. Obok Prezydenta Łotwy stoi na prawo minister Spraw Zagranicznych Munters, zaś obok min. Charwata specjalny wysłannik, radca M. S. Z. Kościałkowski.

Gratulacje dla min. Becka

Warszawa. P. minister Spr. Zagr. Beck otrzymał z okazji 5-tej rocznicy urzędowania następujący telegram:

„Najlepsze życzenia i szczere powinszowania z okazji pięciolecia — wyrazy przyjaźni".

Stojadinowicz,
prezes Rady Ministrów i minister Spr. Zagr. Jugosławii.

Z wycieczek dziennikarzy pomorskich na Wystawę Radiową w Bydgoszczy

(s) W sobotę dziennikarze pomorscy zwiedzili Wystawę Radiową na skutek zaproszenia dyrekcji wystawy.

Wystawa radiowa na uczestnikach wycieczki wywarła jak najkorzystniejsze wrażenie. Szczegółowe sprawozdanie podamy w jednym z następnych numerów. W tej chwili chcemy tylko stwierdzić, że Bydgoszcz zdała egzamin swego wielkiego zmysłu organizacyjnego. Ten szczegół, że po tygodniu trwania wystawy, pokryte są wszystkie koszta, najlepiej o tym świadczy.

Codziennie tłumy publiczności przewijają się po wystawie, podziwiając nasze osiągnięcia w dziedzinie radiofonii kraju.

Zwolnienie Polaków z aresztu ochronnego

KATOWICE. Opolskie „Nowiny Codzienne" donoszą: W piątek dnia 5 bm. zwolniono 18 młodych Polaków i Polek, przebywających od 8 tygodni w areszcie zapobiegawczym w Opolu.

Kiepura śpiewał w Wiedniu

w operze i na ulicy

Wiedeń. W operze przy zupełnie wyprzedanej już od paru dni i wypełnionej doborową publicznością wystąpił Jan Kiepura w „Cyganerii". Śpiewaka naszego zmuszono do kilkakrotnych bisów, zaś po spuszczeniu kurtyny wywoływano kilka naście razy.

Po przedstawieniu służba musiała opróżniać widownię z publiczności, a Kiepura pod eskortą policji z trudem przeciskał się do swego samochodu po przez tłumy, zalegające plac przed operą i owacyjnie witające polskiego śpiewaka, który na odjezdnem musiał zaśpiewać jeszcze kilka polskich piosenek.

Chińczycy biją Japończyków ale... w piłce nożnej

Z Tokio donoszą, że mimo toczących się walk w Chinach Północnych, rozegrany został na granicy Mandżurii mecz piłkarski pomiędzy kolejarzami chińskimi i japońskimi. Chińczycy odnieśli zwycięstwo w stosunku 2:1.

Pogoda na dzisiaj

Mgły, silne zachmurzenie z drobnymi deszczami i wiatr o szybkości 40 km/godz. Pod wieczór nieco przejaśnienia. Temperatura **bez zmian.**

Ogłosił zapowiedzi choć nie rozwiódł się z poprzednią żoną?

Książę „Rudy Michał" pod zarzutem bigamii

Pretendentką do książęcej mitry i miliardowych włości po dwóch arystokratach — córka żydowskiego rzezaka

Poznań. Sprawa ks. Michała Radziwiłła, który chce ożenić się z Żydówką Jeanettą Suchestow z domu Jentą Krantz i adoptować jej 8-letniego syna Izaaka, zaczyna przybierać rozmiary kryminalne.

Prokurator sądu okręgowego w Ostrowie wszczął już dochodzenia wstępne o usiłowanie popełnienia bigamii przeciwko ks. Michałowi Radziwiłłowi z Antonina, zwanym w sferach arystokratycznych „Rudym Michałem". Okazuje się, że książę **nie ma jeszcze prawomocnego rozwodu ze swą poprzednią żoną, a mimo to ogłosił zapowiedzi z p. Suchestow w urzędzie stanu cywilnego w Przygodzicach.** Jest to przestępstwo z art. 197 k. w., za które grozi kara do pięciu lat więzienia. Ks. Michał Radziwiłł przebywa obecnie za granicą i prawdopodobnie nic jeszcze o tym nie wie.

Ks. Michał Radziwiłł jest bratem znanego polityka ks. Janusza Radziwiłła z Ołyki, przywódcy konserwatystów polskich.

Książę R. ożenił się po raz pierwszy w Petersburgu w 1898 roku z niejaką **Marią Bernardaky.** Po raz drugi wszedł ks. Michał Radziwiłł w związki małżeńskie w księstwie Lichtenstein w r. 1916 z niejaką **Jaquiną Martinez Medinilla**, markizą de Santa Susanna, urodz. na wyspie Portorico w 1896 r. Małżeństwo to dotychczas było ważne i Almanach Gotajski nie podaje jakoby druga małżonka księcia zmarła.

Nowa ukochana księcia **Jenta Jeanetta Suchestow Krantz** urodziła się w Stryju, jako córka Jojny i Klary Krantz. Ojciec jej był rytualnym rzezakiem drobiu, nie zarabiał wiele, tak, że Krantzówna wychowana była w nędzy i od wczesnej młodości musiała zarobkować. Na urodzie swej zrobiła karierę. Jako ekspedientka zaczęła podróżować do Berlina i otrzymała tam posadę w jednym ze sklepów z drobiazgami gumowymi. Za ladą poznał ją w roku 1928 jako klient zamożny przemysłowiec borysławski, Żyd Beniamin Suchestow. Przyjęła jego oświadczyny i z ekspedientki została dyrektorową.

Po ślubie państwo Suchestow osiedlili się w Tustanowicach pod Borysławiem. Tutaj przyszedł na świat syn, który po obrzezaniu otrzymał imię Izaak. Po ośmiu latach Suchestowa opuściła męża i osiedliła się w Krakowie. Co było tego przyczyną — nie wiadomo. Faktem jest jednak, że p. Suchestow utrzymywał dalej kontakt z żoną. Urodziwa Żydówka w 1937 roku poznała w Monte Catini ks. Radziwiłła, który postanowił ją poślubić i nadać małemu Izaakowi tytuł książęcy i nazwisko Radziwiłłów.

Porozumienie mniejszościowe polsko-niemieckie

Los 1½ miliona Polaków, żyjących w Rzeszy Niemieckiej, zawsze był przedmiotem szczerej troski całego społeczeństwa Rzeczypospolitej. Z dumą i zadowoleniem patrzyliśmy na wysiłki rodaków dążących do zachowania swej polskości, stojących

TWARDO NA STRAŻY, SWEGO DZIEDZICTWA NARODOWEGO, SWEJ MOWY OJCZYSTEJ, SWYCH ZWYCZAJÓW I PRAW.

Każda zaś wiadomość o wypadku pokrzywdzenia ludności polskiej, ludności na tych ziemiach tubylczej, od wieków osiadłej, spotykała się z żywym oddźwiękiem całej polskiej opinii publicznej.

Byliśmy świadkami niejednych tarć i nieporozumień, które na tym tle wynikały między Polską a Niemcami. Wszak ani społeczeństwo ani Rząd polski nie mogły patrzyć obojętnie na próby — jakże czasem jaskrawe — wynaradawiania ludności polskiej. Z drugiej strony sytuacja Polski w stosunku do Niemiec w tej sprawie przez szereg lat była z prawnego stanowiska nader utrudniona. Rzeczypospolitej narzucono w okresie rokowań pokojowych t. zw. traktaty mniejszościowe, które stwarzały możliwość ingerencji czynników międzynarodowych w sprawy ściśle wewnętrzne Polski — podczas gdy Polska ze swej strony nie miała żadnego tytułu formalno-prawnego do występowania w obronie swej mniejszości na terenie Rzeszy. Jedynie obszar Górnego Śląska tworzył wyjątek, tam bowiem obowiązywała przez 15 lat t. zw. Konwencja Górnośląska zawierająca przepisy odnoszące się zarówno do praw mniejszości polskiej w Niemczech jak i niemieckiej w Polsce.

Po zrzuceniu przez Polskę ze siebie jednostronnych zobowiązań mniejszościowych i wygaśnięciu Konwencji Górnośląskiej — powstała jak gdyby próżnia w sprawach mniejszościowych między Polską a Niemcami. Ponieważ zaś brak porozumienia w dziedzinie tak ważnej mógłby wywołać ciągłe rozdrażnienie w stosunkach między obydwoma sąsiadującymi państwami — Rząd Polski i Niemiecki po przeprowadzeniu rokowań wydały w dniu 5 bm. oświadczenia, mocą których Polska i Rzesza zabezpieczają mniejszości zarówno polskiej na terenie Rzeszy jak i niemieckiej na terenie Polski swobodę samodzielnego i nieskrępowanego rozwoju narodowego, gospodarczego, kulturalnego i religijnego w ramach państwa, którego są obywatelami.

Rzecz jasna, że podstawowym warunkiem zagwarantowania tych praw jest obowiązek bezwzględnej lojalności wobec państwa, którego są obywatelami. Przyjmując przedstawicieli mniejszości niemieckiej Pan Prezydent zapewnił ich, że mniejszość niemiecka w Polsce zachowując pełną lojalność wobec Państwa i konstytucji może i nadal liczyć ze strony Rządu Polskiego na życzliwe rozpatrywanie jej interesów w ramach podstawowych ustaw.

Tolerancja w stosunku do innych narodowości, żyjących pod wspólnym dachem z narodem polskim, pozostawienie im wszelkich swobód było i jest jedną z najpiękniejszych tradycyj polskiej polityki państwowej. Nigdy natomiast Polska nie mogłaby się patrzyć obojętnie na nadużywanie tych praw do celów sprzecznych z kardynalnym obowiązkiem lojalności wobec własnego państwa. Jeżeli ten zasadniczy warunek będzie zachowany — wówczas zagadnienie mniejszościowe nigdy nie stanie się czynnikiem powodującym rozdrażnienia i nieporozumienia w sąsiedzkich stosunkach Polski z Rzeszą Niemiecką.

Społeczeństwo polskie w Niemczech z prawdziwą radością powitało ogłoszenie tej deklaracji mniejszościowej i Rada Naczelna Związku Polaków stwierdziła, że brak takich podstaw w dotychczasowym ustawodawstwie Rzeszy dawał się Polakom w Niemczech dotkliwie odczuwać.

W tym też duchu niewątpliwie społeczeństwo polskie oceni dodatnio osiągnięte porozumienie, które nietylko tworzyć ma odtąd prawne podstawy narodowego bytowania ludności polskiej na terenie Rzeszy, ale zarazem posiada ważne znaczenie dla dalszego pokojowego rozwoju sąsiedzkich stosunków między oba państwami zgodnie z duchem polsko-niemieckiej deklaracji o nieużywaniu siły z roku 1934.

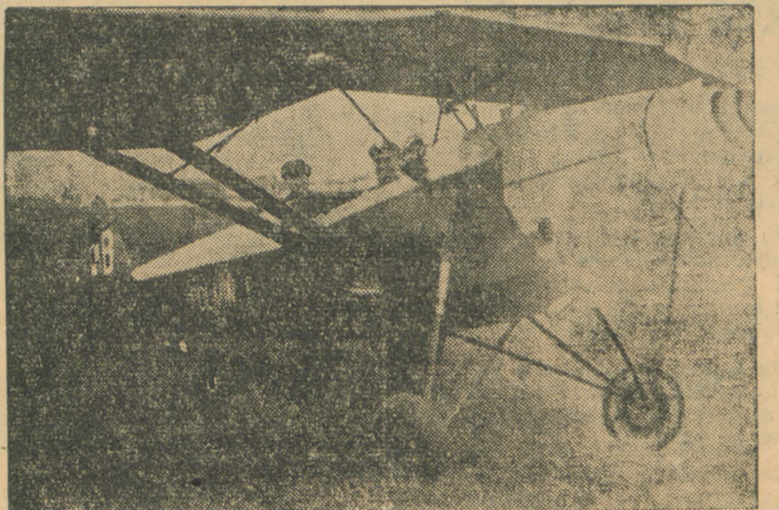
Zasady zostały ustalone, porozumienie osiągnięte. Teraz przede wszystkim należy przystąpić do zrealizowania tych zasad — przy czym nie wątpimy, że w tej sprawie obie strony okażą dobrą wolę, i że przede wszystkim czynniki lokalne zrozumieją nietylko litery ale i ducha zasad zawartych w deklaracji — gdyż od nich przede wszystkim będzie zależeć faktyczne wprowadzenie ich w czyn.

Wówczas problem mniejszości pomiędzy obu państwami przestanie być źródłem nieporozumień — a dana mniejszość stać się może prawdziwym łącznikiem pomiędzy obu narodami.

Po likwidacji centrum w Gdańsku

Gdańsk. Poseł centrowy Kurowski złożył w związku z likwidacją partii centrowej swój mandat poselski. Dziś zbiera się komisja wyborcza sejmu gdańskiego celem ustalenia następcy, którym ma zostać według kolejności listy kandydatów centrowiec Wawer.

2 samoloty „Polmin“ na F. O. N.



W tych dniach na lotniskach wojskowych w Warszawie i Lwowie odbyła się uroczystość przekazania Armii samolotów „Polmin I“ i „Polmin II“, ufundowanych przez dyrekcję, pracowników i robotników Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych „Polmin“.

NA POMOC ZIMOWĄ

Najwięcej powinny dać banki i przemysł

Wskazania ministra Kościałkowskiego

Na ostatnim posiedzeniu naczelnego wydziału wykonawczego Komitetu Pomocy Zimowej, p. minister Kościałkowski wskazał na konieczność usprawnienia zbiórki, która winna objąć wszystkie bez wyjątku grupy społeczne.

Przede wszystkim z akcją zbiórkową należy dotrzeć do tych sfer, które w roku ub. dały najmniej na Pomoc Zimową. Są to w pierwszym rzędzie wolne zawody, a więc adwokaci, lekarze itd., pośrednicy i agenci handlowi, właściciele nieruchomości i inni.

Ustalono, że zbiórka na Pomoc Zimową wśród rolników winna dać rezultaty równe wynikom z roku ubiegłego. Natomiast banki oraz przemysł winny zwiększyć swój udział w zbiórce. Normy dla sfer pracowniczych zaś będą obniżone prawie o połowę.

Propaganda Pomocy Zimowej będzie rozpoczęta na najszerszą skalę w dniu Święta Niedpoległości.

Za podburzanie do walk narodowościowych

władze zawiesiły Str. Narodowe w Wysoko-Mazowieckim

WARSZAWA (tel. wł.) Władze zawiesiły działalność Str. Narodowego w powiecie wysoko-mazowieckim. Zarządzenie to okazało się koniecznym, po przeprowadzonych w piątek rewizjach w lokalach organizacyjnych Str. Nar. na terenie całego powiatu wysoko-mazowieckiego, podczas których skonfiskowano wszelkie dokumenty i proporce. Również urządzono rewizję w kancelarii adw. Jursza w czasie jego nieobecności.

W uzasadnieniu postanowienia władz o zawieszeniu działalności stronnictwa podano za powód wszystkie zajścia antyżydowskie na terenie powiatu w latach 1936-37. Zawieszenie nastąpiło „wskutek przeprowadzenia walki narodowościowej co wywoływało antagonizm pomiędzy obywatelami powiatu“.

„Działalność Stron. Nar. zagrażała porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu, gdyż stronnictwo kolportowało ulotki i broszury, mogące wywołać niepokój publiczny i prowadziło akcję bojkotową“.

Jutro pogrzeb ś. p. Bolesława Leśmiana



Warszawa 7. 11. W obecności rodziny i przyjaciół zmarłego odbyła się eksportacja zwłok ś. p. Bolesława Leśmiana do kościoła św. Karola Boromeusza na Powązkach. We wtorek, dnia 9 b. m. o godz. 11 w kościele tym odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego, po czym nastąpi pogrzeb.

NIE MA TO JAK W POZNANIU!

Zimowe zasiłki dla pracowników miejskich

POZNAŃ. Zarząd miejski w Poznaniu uchwalił na swym ostatnim posiedzeniu udzielenie wszystkim pracownikom umysłowym jednorazowego, bezzwrotnego zasiłku zimowego.

Do zasiłku mają prawo pracownicy do V grupy włącznie, przy czym kawalerowie otrzymają zasiłek w wysokości 50 proc. a żonaci 75 proc. miesięcznej pensji.

Czy śladem zarządu Poznania pójdą inne miasta i instytucje prywatne?

Nowe województwo?

W kołach administracyjnych rozpatrywany jest projekt stworzenia z centralnego okręgu przemysłowego nowej jednostki administracyjnej. Ponieważ okręg cały będzie poisadał swoje własne interesy, odrębne od innych województw, podniesiono m. in. stworzenia odrębnej jednostki administracyjnej, złożonej częściowo z woj. lwowskiego, krakowskiego, lubelskiego i kieleckiego.

Maria Kuncewiczowa laureatką nagrody literackiej m. st. Warszawy



Sąd konkursowy nagrody literackiej m. st. Warszawy przyznał nagrodę za rok 1937 Marii Kuncewiczowej, znanej powieściopisarce za całokształt działalności literackiej, a w pierwszym rzędzie za prace związane z Warszawą. — Maria Kuncewiczowa należy do pokolenia młodych pisarzy, których sąd konkursowy wziął przede wszystkim pod uwagę, pragnąc, aby nagrody m. st. Warszawy były zachętą do dalszej twórczości. — Zdjęcie nasze przedstawia laureatkę Marię Kuncewiczową.

Japonia formalnie wypowie wojnę Chinom?

Wskazuje na to projekt utworzenia „cesarskiej kwatery głównej“

Tokio. Prasa wczorajsza w Japonii obszernie omawia projekt stworzenia „cesarskiej kwatery głównej“, której zadaniem byłoby załatwienie konfliktu chińskiego.

Dziennik „Haszi-Szimbun“ pisze: W kołach zbliżonych do marynarki wojennej japońskiej panuje przekonanie, iż Japonia wypowie wojnę Chinom. Są one przy tym zdania, **iż stworzenie cesarskiej kwatery głównej“ i wypowiedzenie wojny — są to dwa zagadnienia nierozłączne.** W kołach zbliżonych do armii uważają, iż stworzenie „cesarskiej kwatery głównej“ jest konieczne w przewidywaniu **długotrwałych działań wojennych.** Ale sprawa ta wymaga dokładniejszego zbadania, ponieważ wypowiedzenie wojny Chinom byłoby związane z zagadnieniami o charakterze międzynarodowym i stosunkami handlowymi.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE — dodatek tygodniowy

„Cracovia" mistrzem Polski?

A. K. S. przegrywa z Pogonią tracąc szanse na zdobycie mistrzostwa Polski

Przedostatni mecz ligowy rozegrany w Chorzowie między kandydatem na mistrza A. K. S. Chorzów a Pogonią lwowską, zakończył się przykrą porażką Chorzowian w stosunku 0:1 (0:1), tym samym A. K. S. stracił wszelkie szanse na zdobycie mistrzostwa Ligi, gdyż jest prawie niemożliwym aby w ostatnim meczu z Wisłą w Krakowie wygrał w wysokim stosunku conajmniej 10:0. Spotkanie odbyło się w warunkach nienormalnych. Deszcz i b. śliskie boisko uniemożliwiły normalną grę. Pogoń rozegrała mecz taktycznie dobrze i umiała dostosować się do błotnistego terenu lepiej, grając długiemi górnymi podaniami. Z gości, którzy przez cały czas spotkania grali defenzywnie, dobrze spisały się tyły, szczególnie pomoc. Albański w bramce bardzo dobry, drużyna miejscowych, mając przez cały czas wielką przewagę w polu nie umiała tej przewagi wyzyskać. Bardzo źle zagrał atak. Wyraźnie niedysponowani byli Wostal i Piątek. Beznadziejnie zagrał prawoskrzydłowy. Pomoc była lepsza, szczególnie Bendkowski.

Od początku spotkania inicjatywę przejmuje A. K. S., goszcząc często pod bramką lwowian. Goście tylko sporadycznymi atakami zagrażają gospodarzom. Jeden z tych ataków w 30 minucie kończy się jedyną bramką zdobytą przez Tadeusiewicza. Nie bez winy w tym wypadku jest bramkarz Mrugała.

Od tej chwili A. K. S. dopingowany przez publiczność naciera na bramkę Pogoni, jednak wszystkie dogodne sytuacje, bądź nie wykorzystuje atak, bądź też skutecznie likwidowane są przez obronę gości.

Po przerwie miejscowi mają w dalszym ciągu przewagę, już w pierwszej minucie stwarzają niebezpieczną sytuację pod bramką Pogoni, którą jednak wyjaśnia Albański. A. K. S. formalnie oblega bramkę gości. W 25 min. rzut wolny strzelony pięknie przez Stolarczyka odbija się o poprzeczkę. W 34 minucie groźną sytuację likwiduje znowu Albański odbierając piłkę na samej linii bramkowej. Do końca meczu wynik spotkania nie ulega już zmianie.

Sędziował p. Schneider z Krakowa. Publiczności ok. 5.000.

Po meczu AKS. — Pogoń stan tabeli przedstawia się następująco:

	Gier	Pkt.	St. br.
1) Cracowia	18	26:10	43:16
2) AKS.	17	24:10	35:17
3) Ruch	18	23:13	46:29
4) Warta	18	20:16	40:36
5) Pogoń	18	19:17	25:23
6) Warszawianka	18	18:18	34:44
7) Wisła	17	17:17	31:21
8) Ł. K. S.	18	16:20	36:39
9) Garbarnia	18	15:21	28:29
10) Dąb	18	10:36	0:45

Ligowa Warta poznańska w Toruniu

Sympatyków piłki nożnej na Pomorzu czeka miła niespodzianka. Oto w najbliższą niedzielę, 14 bm. zjeżdża do Torunia ligowy zespół poznańskiej Warty, by rozegrać spotkanie towarzyskie z toruńskim Gryfem, mistrzem Pomorza na rok 1937.

Zawody te niewątpliwie wzbudzą duże zainteresowanie wśród miłośników piłki nożnej na Pomorzu.

Sensacją dla widzów będzie udział w tym meczu w drużynie Gryfu doskonałego boksera P. Lelewskiego, który prawdopodobnie zagra w bramce w zastępstwie kontuzjonowanego Wyczyńskiego.

Bliższe szczegóły meczu podamy w najbliższym czasie.

Lekko-atleci jeszcze biegaja

BIEG NA PRZEŁAJ DLA MŁODZIEŻY.

Na zakończenie sezonu lekkoatletycznego odbył się w niedzielę w Toruniu bieg na przełaj dla młodzieży szkolnej od lat 14 do 15-tu na dystansie 1000 mtr. i dla młodzieży powyżej lat 16-tu na dystansie 2000 mtr.

W grupie pierwszej zwyciężył Andrzejewski (gimn. im. Kopernika) w czasie 4,55,6 przed Chełminiakiem i Szałuckim (Gimn. Kupieckie).

W grupie drugiej Gabrynowicz (gimn. im. Kopernika) w czasie 7.44,6 przed Jelińskim i Jagodzińskim.

Sezon bokserski ożywia się...

Porażka niemieckich bokserów w Poznaniu

Warta gromi Punching z Magdeburga 12:4

W Poznaniu przy zupełnie wypełnionej widowni rozegrane zostały międzynarodowe zawody pięściarskie między „Punching" Magdeburg a Wartą, zakończone zwycięstwem Warty 12:4.

W ringu powitał drużynę gości prezes Warty p. dyr. Kuczyk. Po wymianie upominków i wręczeniu zawodnikowi Warty Koziołkowi sygnetu za 75 walkę w barwach Warty, rozpoczęły się walki.

W wadze muszej spotkali się Więskowski (P) i Sobkowiak 2 (W). Przez cały czas przeważa nieznacznie Więskowski, który zwycięża też na punkty.

W wadze koguciej Koziołek (W) rozstrzygnął zdecydowanie swą jubileuszową 75 walkę na swoją korzyść, bijąc Schaeffera (P) na punkty.

W wadze piórkowej walczyli Kolasch (P) i Frankowski (W). Ten ostatni wypadł niespodziewanie dobrze, był stale w ataku i w rezultacie zwyciężył nieznacznie na punkty.

W wadze lekkiej walczyli Schulze (P) i Kajnar (P). Po pierwszym starciu, prowadzonym raczej z przewagą Schulzego, w drugim Kajnar przejmuje inicjatywę i odrabia stracone punkty. Trzecie starcie również należy do Kajnara, który ostatecznie zwycięża na punkty.

W wadze półśredniej spotkali się Francke (P) i Jarecki (W). Ten ostatni walczy bardzo ładnie, spokojnie i jest stale w ataku. W trzecim starciu przechodzi do generalnej ofenzywy i zdecydowanie góruje nad swym przeciwnikiem. Sędziowie byli jednak innego zdania i przyznali zwycięstwo Franckemu. Orzeczenie sędziów spotkało się z niemilknącymi gwizdami niezadowolonej z takiego orzeczenia publiczności.

W wadze średniej walczyli Usch (P) i Florysiak (W). Po bardzo chaotycznej walce sędziowie przyznają zwycięstwo Florysiakowi, mimo, że raczej należało w tym spotkaniu zwycięstwo przyznać Uschowi.

W wadze półciężkiej Szymura (W) przez wszystkie starcia przeważa nad Hachem (P) i zwycięża wysoko na punkty.

W wadze ciężkiej po mało ciekawej walce zwycięstwo zasłużone na punkty odniósł Białkowski (W) nad b. mistrzem Środkowych Niemiec Baumannem.

Sędziował w ringu kpt. Łapiński.

Punching z Magdeburga bije Astorię 9:7

Wczoraj odbył się w Bydgoszczy mecz bokserski pomiędzy Punsching Clubem z Magdeburga a ZS. Astorią (Bydgoszcz), zakończony zwycięstwem Niemców w stosunku 9:7. Najlepszym punktem ich był Więskowski w wadze muszej i Schulze w lekkiej. Astoria wystąpiła w swoim najlepszym składzie wzmocniona w wadze półciężkiej Hanskem z Gedanii.

Wyniki poszczególnych walk były następujące (goście na pierwszym miejscu):

waga musza — Więskowski wypunktował Wypijewskiego;

waga kogucia — Schaeffer zremisował po ciekawej walce z Wojtkowiakiem;

waga piórkowa — Kollasch również nie rozstrzygnął walki z Radomskim;

waga lekka — Schulze, pogromca Chrostka, Kaestnera i Nemetiego zremisował po b. ładnej walce z Dorschem. Wynik ten krzywdzi Polaków;

waga półśrednia — Franke wygrał na punkty z Sobkiem;

waga średnia — Utsch przegrał na punkty z Urbaniakiem;

waga półciężka — Hasch pokonał wysoko na punkty Hanskego, przy czym w pierwszej rundzie Polak znalazł się na deskach i wyliczonego do ośmiu uratował jedynie gong;

waga ciężka — bardzo słaby Bauman przegrał na punkty z Łukowskim.

Sędziował w ringu p. Kaliniak, na punkty p. Hasenkruck (Niemcy) i pp. Zapłatka z Poznania oraz Zakrzewski z Bydgoszczy. Widzów około 2.000.

Majchrzycki przegrywa z Pisarskim

w ramach meczu bokserskiego Sokół Poznań — Geyer Łódź

Mecz bokserski pomiędzy Sokołem poznańskim i łódzkim Geyerem zakończył się zwycięstwem zespołu poznańskiego w stosunku 10:6. Sensacją tego spotkania jest porażka Majchrzyckiego w walce z Pisarskim. Drużyna gości, jako całość, pod względem technicznym ustępowała rytynowanej ósemce Sokoła.

Waga musza: Gąsiorek (S) zwyciężył na punkty Usielskiego.

Waga kogucia: Janowczyk oddaje punkty wskutek nadwagi Wojciechowskiemu (G).

Waga piórkowa: dobrze walczący Rogalski (S) nie mógł sobie poradzić z prymitywnym Troszyńskim, który zastąpił kontuzjowanego Augustowicza. Zwyciężył na punkty Rogalski.

Waga lekka: Gielnik (S) wygrał na punkty z Wojciechowskim.

W tej samej wadze dobrze walczący Pela (S) wysoko na punkty pokonał Kulibabkę (G).

W wadze półśredniej Grzechowiak (S) i Ostrowski (G) stoczyli bardzo zaciętą walkę, przeprowadzoną w żywym tempie we wszystkich 3 rundach.

Przynane zwycięstwo Ostrowskiemu na punkty krzywdzi zawodnika Sokoła.

Najciekawszą walkę dnia rozegrali ze sobą Majchrzycki (S) i Pisarski (G). Poznańczyk walczył słabiej, jak zwykle i natrafił na wyjątkowo dobrze dysponowanego Pisarskiego, który w 1-ej oraz 3-ej rundzie zdecydowanie górował i zdołał licznymi ciosami oszołomić Majchrzyckiego. Dopiero w 3-ej rundzie Majchrzycki walczył nieco skuteczniej, lecz nie zdołał nadrobić straconych punktów i przegrał walkę.

W ostatniej walce dnia w wadze półciężkiej Dankowski (S) wygrał na punkty z Wurmem.

Piłka nożna

WARTA ZWYCIĘŻA MISTRZA OKRĘGU POZNAŃSKIEGO 6:2.

W Poznaniu odbył się mecz towarzyski pomiędzy ligową Wartą a mistrzem jesiennym Ligi okręgowej „Legią", zakończony zwycięstwem Warty w stosunku 6:2 (1:1).

PORAŻKA RUCHU W ZAGŁĘBIU.

Z okazji „Dnia O. Z. P. N." w Zagłębiu Dąbrowskim rozegrany został ciekawy mecz piłkarski między reprezentacją Zagłębia Dąbrowskiego a mistrzem Polski „Ruchem", zakończony zwycięstwem reprezentacji w stosunku 4:3 (3:1). Ruch wystąpił bez Wilimowskiego i Dziwisza. Bramki dla reprezentacji zdobyli Słota 2, Skubek i Wienschtal po jednej, dla Ruchu Peterek i Tatus II-gi jedną.

T. K. S. I GRYF ZWYCIĘŻAJĄ W TURNIEJU O MISTRZOSTWO TORUNIA

W niedzielę odbyły się w Toruniu dwa mecze piłkarskie o mistrzostwo Torunia.

W pierwszym drużyna TKS. 29 pokonała drużynę Związku Strzeleckiego 4:1, w drugim WKS. Gryf zwyciężył KS. KPW. Pomorzanin 4:1.

Oba spotkania stały na przeciętnym poziomie. Zainteresowanie słabe.

PIŁKA NOŻNA W BYDGOSZCZY. BRDA — ZRYW 6:3.

B-klasowa KS. Brda Bydgoszcz rozegrała mecz piłkarski z KS. Zryw, wygrywając 6:3 (3:2). W drużynie Zrywu (Szkoła Podchorążych) grał reprezentacyjny gracz polski Pawłowski oraz znany gracz „Śmigłego" Naczulski, mieszkający obecnie w Bydgoszczy.

Gedania walczyć będzie o mistrzostwo Prus Wschodnich

GEDANIA — HANSA (ELBLĄG) 2:2.

Ligowa drużyna Gedanii rozegrała w Gdańsku ostatnie spotkanie o mistrzostwo W. M. Gdańska z drużyną Hansa — Elbląg. Zawody zakończyły się remisem 2:2. Drużyna Gedanii, po zdobyciu 2 miejsca w mistrzostwie — walczyć będzie jako druga drużyna Gdańska w dalszych rozgrywkach o mistrzostwo Prus Wschodnich.

Wilimowski i Góra zakpili z Francuzów...

Skandal paryski cichnie. - Mecz Polska-Francja?

„Przygoda" naszych piłkarzy w czasie pobytu we Francji jest sprawą, którą w tej chwili interesują się nie tylko sfery sportowe. Wybiegła ona daleko poza ramy zwykłego zainteresowania się i jest tematem plotek w kawiarniach, tramwajach, na ulicy.

Sprawa ta zaczyna się stopniowo wyjaśniać.

Wiele jest prawdy w dotychczasowych doniesieniach?

Wilimowski z Górą rzeczywiście nadużyli szampana, podpisali kontrakty w stanie nie trzeźwym, ale... za Wodarza i Piontka. Kontrakty te jednak zniszczyli, gdyż były nieważne, bo nie podpisane przez tych, na których opiewały. Wilimowski i jego przyjaciel zadrwili sobie z Francuzów. Wiadomość o przejściu graczy polskich w szeregi zawodowców natychmiast podchwytana została przez dziennikarzy francuskich i rozeszła się w świat.

Działacze z Racing Clubu zaprzeczali o kaperowaniu Polaków. Nie mogli przecież inaczej uczynić. Raz, że kontrakty były nieważne, bo podpisywane przez inne osoby, drugi raz — wykorzystano chwilowy stan zamroczenia Wilimowskiego i Góry. Dlatego chciano dnia następnego, aby Polacy podpisali umowę legalnie. Stąd się tłumaczy fakt, że delegat Racing Clubu jechał z ekspedycją polską do Brukseli i przez cały czas namawiał naszych graczy do przejścia w szeregi zawodowców. Było to jednak nie możliwe.

Tak się skończył finał ekspedycji ligi piłkarskiej do Francji, finał który znalazł swój wyraz w śledztwie szczegółowym, które przeprowadza PZPN.

Dochodzenie w tej sprawie zostało już zakończone. Zarząd P. Z. P. N. zajmie się „aferą" na poniedziałkowym posiedzeniu.

Prawdopodobnie skończy się wszystko na wysłaniu listu do Związku Francuskiego, oraz udzieleniu nagany kierownictwu polskiej drużyny i 2 graczom, którzy byli powodem afery.

POLSKA — FRANCJA

Pertraktacje w sprawie międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Francja są już w toku. Francuzi po ostatnich sukcesach piłkarzy polskich we Francji zgodzili się na to chętnie. Mecz odbędzie się prawdopodobnie na jesieni 1938 r. po mistrzostwach świata, lub na wiosnę 1939 r. PZPN postawił tylko jeden warunek, aby pierwsze spotkanie odbyło się... w Polsce.

W imię prawdy i obiektywizmu...

Toruń, dnia 4 listopada 1937 r.

(Dokończenie)

I okropnie Panią teraz boli, że tego Strzelca, reaktywowano, aby uczył się zdobytą krwią swych poprzedników niepodległość utrzymać.

Pisze Pani: Wojsko polskie uzbrojone jest aż po zęby itd. itd.

To są po prostu kpiny.

Wykazuje Pani *kompletną nieznajomość stosunków, kompletną ignorancję* prymitywnych rzeczy.

I znowu ja, niedowarzony młodzik, te rzeczy Pani wytłumaczę. Gdyby wojsko nie odczuwało potrzeby przedłużenia swego ramienia, napewno nie okazywałoby poparcia ani harcerstwu ani temu nielubianemu przez Panią, a tak lubianemu przez Marszałka, Związkowi Strzeleckiemu.

Jeżeli Pani ma *trochę dobrej, rzetelnej i uczciwej woli,* niech Pani pojedzie w teren, zajdzie do świetlic strzeleckich, porozmawia z tymi, z którymi nikt nie chciał rozmawiać, a których Związek Strzelecki przygarnął, a napewno przemówi Pani serce (i używając znanego frazesu) teoria w łeb weźmie.

Bojówek, proszę Pani, w Związku Strzeleckim Pani nie znajdzie. W myśl bowiem rozkazów Władz Wojskowych, które kierują Związkiem Strzeleckim przez swoich oficerów, członkami czynnymi są wyłącznie przedpoborowi, młodzi chłopcy i orlęta. A oni chyba nie tworzą bojówek.

Twierdzi Pani że Związek Strzelecki to „grupka" młodzieży. Jeżeli Pani „grupką" nazywa 650 tysięcy ludzi, to dziękuję Pani w ich imieniu.

Pisze Pani: nie chcemy rozpolitykowania naszych dzieci.

Nie rozumiem tego. Czy tu chodzi o *syna* Pani, który, jak nam wiadomo, w „polityce" młodzieżowej *brał* dość czynny udział?

Jedno gorąco pochwalam i daję swoje bene. Oto żeby całą młodzież ująć w karby Przysposobienia Wojskowego i oddać w ręce armii. To właśnie, co teraz robi Związek Strzelecki, kierowany rozumnie przez armię, powinni robić wszyscy.

Kończę. Bardzo prosimy *nie imać* się artykułów politycznych, bo one wymagają znajomości rzeczy i historii.

I jeszcze dwie małe uwagi: proszę przyjąć do wiadomości, że nawiązanie współpracy między organizacjami młodzieżowymi **nie miało bynajmniej celów politycznych.** My jedni może najbardziej szczerze podjęliśmy hasło konsolidacji narodowej, rzucone przez Naczelnego Wodza. Bez materializmów praktycznych w Pani ujęciu, to jest bez synekur i protekcyj chcemy podjąć pracę dla państwa.

A propos materializmu. Nie tak dawno *była Pani* w Komendzie Okręgu Związku Strzeleckiego w Toruniu, proponując — za pieniądze — propagowanie tej nie popularnej zdaniem Pani organizacji jaką jest „Strzelec".

Czy przypadkiem odrzucenie tej tak cennej propozycji nie usposobiło Pani dla Związku Strzeleckiego tak nieprzychylnie?

Nie byłoby to nic dziwnego.



Z kursu instruktorów Ligi Morskiej i Kolonialnej w Toruniu.

Jan Lorentowicz akademikiem w miejsce Rostworowskiego

Warszawa, 6. 11. W dniach 6 i 7 bm. odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury pod przewodnictwem prezesa Wacława Sieroszewskiego, który wygłosił przemówienie z powodu zgonu akademika literatury śp. Bolesława Leśmiana.

W drugim dniu obrad wybrano zgodnie z par. 23 regulaminu Polskiej Akademii Literatury, większością ⅔ głosów nowym akademikiem literatury Jana Lorentowicza na miejsce opróżnione przez Karola Huberta Rostworowskiego.

Przebudziła się po 8-miu dniach śpiączki

W Świekatowie na weselu córki rolnika Siudy, służąca jego, biorąca udział w tańcach, niej. Burnicka zapadła nagle w jakiś tajemniczy sen, przypominający śpiączkę. We śnie tym Burnicka przebyła 8 dni. Sprawą tą zajęli się lekarze i dzięki ich zabiegom udało się dziewczynę obudzić i tym samym przywrócić jej życie.

Ponad 10 tys. osób zwiedziło wystawę radiową w Bydgoszczy

W pierwszych sześciu dniach swego istnienia ogólnopolska Wystawa Radiowa w Bydgoszczy poszczycić się może wielkim powodzeniem. Do dnia dzisiejszego przez sale Wystawy w „Sokolni" (ul. Toruńska) przesunęło się około 10.000 osób.

W ostatnich dniach szczególnie licznie zwiedzają Wystawę Radiową wycieczki zbiorowe, których było dotąd 27, składających się w niektórych wypadkach z ponad 300 osób.

Do licznych atrakcyj Wystawy doszło ostatnio zainstalowanie aparatu „Tefiphon", na którym nagrywa się głos na taśmie. Poza tym na Wystawie w Bydgoszczy można „uwiecznić" swój głos na płytach.

Po okresie improwizacji i dyletantyzmu

P. C. K. organizuje kadry pracowników fachowych

Wczoraj odbył się w Toruniu zjazd delegatów kół Polskiego Czerwonego Krzyża z okręgu pomorskiego, który obradował w auli starostwa krajowego pod przewodnictwem p. **star. Wincentego Łąckiego.** Na zjeździe wygłoszono szereg referatów. Prezes okręgu p. **dr. Dziedzic** omówiwszy ogólny stan okręgu, podkreślił mimo wszystko brak dostatecznej liczby członków, nie mniej jak i dotkliwy brak czynnika fachowego.

— **Znajdujemy się w takim okresie** — mówił dr. Dziedzic — **kiedy musi skończyć się i to na gwałt to ciągłe improwizowanie i dyletantyzm, górujący nadal w naszej pracy. Chociaż poziom jej na ogół podniósł się znacznie, trzeba spiesznie organizować kadry fachowych, wyszkolonych pracowników, aby pracę naszą upodobnić organizacjom Czerwonego Krzyża na Zachodzie...**

P. **Rychcik** omówił stan rzeczy z organizacjami młodzieżowymi. Tu idea czerwonokrzyska ma jeszcze szerokie i bardzo wdzięczne pole do popisu, trzeba jednak, aby nad młodzieżą czuwali członkowie starsi i poddając inicjatywę, gorliwiej opiekowali się młodymi. Mamy **mnóstwo szkół, gdzie P. C. K. wcale jeszcze nie istnieje.**

Pułk. dr. Strehl podkreślił konieczność właściwych urządzeń dla punktów ratunkowych P. C. K., zwłaszcza drogowych, kontrolę stanu materiałów i obesłania ich fachowymi instruktorami. Mówca przedstawił też nową formę organizacji t. zw. drużyn ratowniczych, które obecnie kasuje się, wprowadzając w ich miejsce **sekcje terenowe i zabiegowe,** dzięki czemu usprawni się ich czynność.

Inspektor okręgu p. **mjr. Wierzbicki** przedstawił nowy system **kontroli materiałów leczniczo-opatrunkowych** przy pomocy ksiąg materiałowych, wykazów itp. funkcyj o charakterze raczej biurokratycznym. Dowiedzieliśmy się przy tej sposobności, że „Sanitarki P. C. K." i autokolumny działają nad wyraz sprężyście i rolę swą spełniają w niezliczonej ilości wypadków.

Dalszy ciąg obrad poświęcony był sprawom budżetowym. W zjeździe uczestniczyli prezes zarządu głównego p. **gen. Osiński,** serdecznie witany przez p. prezesa dr. Dziedzica oraz m. in. i pp. prezydent Torunia **Raszeja** i prezes sądu **Rudolf Radłowski.**

66-proc. zniżka kolejowa na Święto Niepodległości do Warszawy

W czasie od 10 do 12 bm. z okazji „Święta Niepodległości" przyznane zostały zniżki kolejowe na podstawie kart uczestnictwa w wysokości 66 proc. w obie strony. Karty uczestnictwa wynoszą 5 zł. i są do nabycia w „Orbisie" lub kasach kolejowych, ważne na pociągi do Warszawy.

Na 90 Żydów tylko... 15 Polaków

Na zgromadzeniu adwokatów w Warszawie zwrócono uwagę, że w radzie adwokackiej w Warszawie odbędzie się egzamin na adwokatów, przy czym zgłosiło się 90 Żydów i zaledwie 15 Polaków.

Żydzi skazani za znieważenie Narodu Polskiego

Grupa Żydów warszawskich urządziła wycieczkę na statku. Znajdowało się tam i kilku pasażerów Polaków, wobec których Żydzi, będący w większości zachowywali się prowokacyjnie.

Współpracownik „Ostatnich Wiadomości" Wolf Fiszbein, chodząc między pasażerami ze szpicrutą w ręku, wymyślał, wołając, że „Polacy żyją z tego co Żydom spadnie ze stołu", że przyjdzie taki czas, kiedy zabraknie dla nich szubienic, a Majer Fejtelbaum dodawał, że „to, co Żydzi mają na codzień, to Polacy dostają tylko na Wielkanoc."

Pasażerowie Polacy o zniewagach tych zawiadomili policję.

Fiszbein i Fejtelbaum zasiedli na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Warszawie. Sąd skazał pierwszego na rok, a drugiego na 10 miesięcy więzienia, za znieważenie Narodu Polskiego.

List z Warszawy

Stolica Polski sposobi się na dzień święta narodowego

(Od własnego korespondenta). **Warszawa,** dnia 4 listopada.

W dniu 11 listopada, dorocznym zwyczajem, ludność stolicy zgromadzi się na Polu Mokotowskim, aby dać wyraz swego przywiązania i miłości do armii. Mały szańczyk usypany w miejscu, gdzie Marszałek Piłsudski odbierał defiladę swych wojsk i gdzie w dniu żałobnych uroczystości stała złożona trumna z Jego zwłokami, jest dla wszystkich mieszkańców Warszawy drogą i niezapomnianą pamiątką, jednoczącą w dniach doniosłych wydarzeń wszystkie serca stolicy.

Tegoroczna defilada zapowiadająca się niezwykle uroczyście, będzie jednocześnie głębokim zaakcentowaniem jedności armii i społeczeństwa cywilnego. Poza oddziałami wojsk wezmą w niej udział liczne reprezentacje organizacyj młodzieżowych, stających zawsze w karnym szeregu na apel Naczelnego Wodza. Niewątpliwie, że plac rewii na Polu Mokotowskim staje się dla stolicy i dla całej Polski miejscem symbolicznym, miejscem, gdzie dokonywać się będą przeżycia, mające doniosły wpływ dla losów Państwa.

Nic też dziwnego, że miejsce to Warszawa otoczyła specjalnym pietyzmem, postanawiając Pole Mokotowskie wraz z historycznym szańcem włączyć do wielkiej reprezentacyjnej dzielnicy, która nosić będzie nazwę dzielnicy Marszałka Piłsudskiego.

Wielki plan ustalony w grubszych zarysach przed dwoma laty, przewiduje zbudowanie wielkiej alei, ciągnącej się od miejsca gdzie stanie pomnik Marszałka Piłsudskiego na t. zw. Placu Na Rozdrożu, po przez tereny ministerstwa Spraw Wojskowych, Pole Wyścigów Konnych, Pole Mokotowskie, aż do miejsca, gdzie projektowane jest wzniesienie świątyni Opatrzności.

Aleja posiadać będzie około 200 metrów szerokości, jezdnię, pas terenu przeznaczonego specjalnie do wielkich rewii i defilad, oraz liczne ogrody i zieleńce. W bezpośredniej łączności przeprowadzonych ma być kilka nowoczesnych arteryj, posiadających wybitnie charakter reprezentacyjny, gdzie zostaną wzniesione gmachy zagranicznych ambasad, poselstw, stowarzyszeń publicznych szkół itp.

Stworzenie dla Warszawy nowej reprezentacyjnej dzielnicy posiada niewątpliwie doniosły walor. Wąskie i źle zabudowane ulice miasta, nie tworzą odpowiednich warunków do wielkich wystąpień publicznych ani defilad. Tymczasem Warszawa, której ludność w krótkim czasie osiągnie półtora miliona mieszkańców, potrzebuje bezwzględnie odpowiednich ram do uwydatnienia widomych przejawów swego zbiorowego życia. Jednak ponad wszelkimi koniecznościami bieżącymi, szybkiej i bezwzględnej realizacji budowy nowej dzielnicy, domaga się jej zasadnicze przeznaczenie, tj. — zbiorowa wola narodu, pragnącego w ten sposób wyrazić swą wieczną pamięć dla Wielkiego Marszałka.

Bezwzględnie, że zakrojone ramy, w jakich ma powstać nowa dzielnica Marszałka Piłsudskiego, wymagają wielkiego nakładu energii, woli i kosztów pieniężnych. Wedle prowizorycznych obliczeń, koszty te sięgnąć mają około 300 milionów zł. Jest to wydatek wielki i musi być rozłożony na dłuższy szereg lat, jednak prace muszą być prowadzone równomiernie, z jednakowym natężeniem woli i pietyzmu. Szybkie tempo z jakim przeprowadzono roboty wstępne zapowiadało, że po upływie dwóch lat powstanie bardziej widomy znak powziętych zamierzeń: uporządkowanie tak zwanego Placu na Rozdrożu, zburzenie kilku domów i budowa kilku ważniejszych ulic dobiegowych przekonały nas, że powzięte w chwilach głębokich przeżyć postanowienia potrafią być wykonywane z należytą konsekwencją. Obecnie przypuszczamy, że czasowe zahamowanie robót, budzi, rzecz jasna, poważne obawy i troskę mieszkańców stolicy. Na szlaku wielkiej arterii pozostaje jeszcze kilka nieprzebytych zapór, których nie zdecydowano ostatecznie usunąć. Pozostaje jeszcze kilka nieruszonych domów (między innymi przeznaczony na rozbiórkę gmach kasyna garnizonowego przy Alei Szucha), kilka nietkniętych i nieuporządkowanych terenów, a przede wszystkim stojące w poprzek drogi wielkie Pole Wyścigów Konnych, którego los do dziś dnia nie jest ostatecznie przesądzony.

Dzień 11 listopada, w którym zgromadzą się na Polu Mokotowskim setki tysięcy mieszkańców Warszawy, jest dniem pewnego rodzaju wspólnego rachunku sumienia, w którym stolica widzi i sądzi co zostało zrobione z powziętych szczytnych postanowień, a co leży jeszcze odłogiem- Tegoroczny rachunek sumienia wypada dość smutno. Musimy mieć nadzieję, że rok przyszły przyniesie nam w tej dziedzinie widome i pocieszające dowody naszej twórczej pracy.

(Ch.)

Na toruńskim bruku

— **Nabożeństwo żałobne za spokój dusz oficerów i szeregowych Policji.** Dnia 10 listopada br. o godz. 10-tej w kościele garnizonowym w Toruniu zostanie odprawione doroczne Nabożeństwo Żałobne za spokój dusz oficerów i szeregowych Policji Państwowej, poległych w obronie życia i mienia współobywateli. — Na nabożeństwo to zaprasza całe społeczeństwo komendant wojewódzki Policji Państwowej Województwa Pomorskiego.

— **Żałobna Msza św. za spokój zmarłych inwalidów.** W dniu 12 bm. o godz. 8-ej rano w kościele garnizonowym odbędzie się żałobna Msza św. za spokój zmarłych śp. członków kompanii Legii Inwalidów Wojsk Polskich im. gen. Józefa Sowińskiego w Toruniu. O liczny udział członków uprasza — Zarząd.

— **Posiedzenie wydziału historyczno-archeologicznego Tow. Naukowego** w Toruniu odbędzie się w środę, 10 bm. o godz. 17 **w sali posiedzeń (Ratusz, pokój nr. 15).** Na porządku dziennym: 1) Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia. 2) Referaty: H. Piskorska: „Organizacja kancelarii miejskiej w dawnym Toruniu"; J. Delekta: „Osada wczesnohistoryczna pod Grodziskiem w Lisewie w pow. wąbrzeskim". 3) Komunikaty. 4) Wolne głosy. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

— **Zarząd koła Związku Weteranów Powstań Nar.** donosi, że dnia 12 listopada 1937 r. o godz. 19,30 w lokalu „Tivoli" przy ul. Bydgoskiej, odbędzie się Uroczyste Zebranie koła Toruń z okazj Święta Niepodległości i 5-lecia istnienia koła.

— **Do wszystkich członków KSM. Ż. i M.** W związku ze Świętem Niepodległości, dnia 11 bm. zarządza się zbiórkę wszystkich druchen i druhów KSM. Zbiórka o godz. 9,30, Plac św. Jana — od strony wikariatki.

— **Kradzież roweru.** Sylla Adam, zam. w Chełmży zgłosił policji o kradzieży 1 roweru wart. 150 zł. pozostawionego w Chełmży, na ulicy bez opieki.

— **Zasnął w... ustępie, gdzie skradli mu narzędzia do strojenia fortepianów.** Kuczerwski Hieronim, zam. w Biskupicach, pow. Poznań, zgłosił policji o kradzieży narzędzi do strojenia fortepianów wart. 100 zł. w czasie snu w... ustępie na dworcu w Chełmży.

— **Ujęcie sprawców kradzieży gotówki i garderoby.** Przytrzymano Sobczaka Władysława i Brozdowskiego Jana, zam. w Toruniu jako sprawców kradzieży 400 zł. gotówki, ubrań i bielizny wart. 200 zł. na szkodę Każdzioła Wincentego, zam. w Stolnie pow. chełmińskiego, której to kradzieży dokonali z 4 na 5 ub. mies.

— **Kradzież roweru.** Borkowski Maksymilian, zam. w Toruniu, ul. Bażyńskich 7 zgłosił policji o kradzieży gotówki 75 zł. Sprawcę kradzieży ujęto.

Flirt z X Muzą

KINO ARIA — „SONATA KSIĘŻYCOWA" I „NIE CAŁUJ W KINIE".

(es) „Sonata księżycowa" z Paderewskim w roli głównej, a właściwie Paderewski ze swą sonatą jest taką atrakcją filmową, że już to samo zwalnia recenzenta kinowego od trudu wdawania się w długie opisy sprawozdawcze. Na „Sonatę księżycową" idzie się tylko dla Paderewskiego.

700.000 zł., które otrzymał nasz wielki rodak jako gażę za swą grę, należy chyba do rekordowych gaż, jakie kiedykolwiek pobierał artysta. I mimo to nie wydaje mi się być ta gaża zbyt wygórowana za te czarodziejskie tony.

Przy wspaniałej grze imponująca postać tego rasowego mężczyzny sprawia wrażenie niezatarte. Na „Sonatę księżycową" można iść kilka razy. Warto, nawet się poleca.

„Nie cału w kinie" jest istotnie przezabawną komedią w najlepszym gatunku francuskiego humoru. Nieustanny śmiech na sali towarzyszy publiczności.

Kino „Aria" w doborze programu stale się poprawia. Miło to stwierdzić.

Dzień w Toruniu

Poniedziałek, dnia 8 listopada

Szczegółowy program obchodu Święta Niepodległości

w dniu 10 i 11 listopada br.

Środa, dnia 10. 11. 37 r. godz. 15 dekorowanie i flagowanie domów i gmachów publicznych. Godz. 18 zbiórka organizacyj i stowarzyszeń na Rynku Staromiejskim — przemówienie z balkonu Ratusza — przemarsz ulicami miasta do pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego — złożenie wieńców i defilada przed pomnikiem. Po defiladzie capstrzyk orkiestr po ulicach miasta.

Czwartek, dnia 11. 11. br. Godz. 10 zbiórka oddziałów wojskowych, organizacyj i stowarzyszeń na placu za dyrekcją kolejową. Godz. 10.30 Msza św. polowa, po Mszy św. przemarsz ulicami: Wały. Prostą, Król. Jadwigi, Szeroką, po czym defilada przed Ratuszem. Godz. 20 przedstawienie galowe w Teatrze Ziemi Pomorskiej „Zemsta" — Fredry, poprzedzone okolicznościowym przemówieniem.

Koncert orkiestry symfonicznej PTM.

na rzecz kościoła Chrystusa Króla na Mokrem

Jutro we wtorek, 9 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali Dworu Artusa koncert orkiestry symfonicznej Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego, z którego dochód przeznaczy się na rzecz kościoła Chrystusa Króla na Mokrem.

Na koncert ten przyjedzie z Pelplina J. E. ks. biskup morski dr. St. Okoniewski.

Niesiemy żołnierzowi oświaty kaganiec...

„Czy bogaty czy biedny — każdy musi spłacić dług ojczyźnie. Tak jak konieczną jest narodowi szkoła, tak samo koniecznem jest przejście młodzieży przez wojsko..... Wówczas każda rodzina ma żołnierza — każdy żołnierz ma rodzinę w ojczyźnie"
Marszałek Józef Piłsudski.

Tydzień Polskiego Białego Krzyża dobiega końca. Czy spełniłeś już swój obowiązek przez zapisanie się na członka P. B. K.? Zapisy w sekr. koła (Dom Żołnierza) i okręgu (Dom Społeczny).

Ubiegła niedziela minęła pod znakiem P. B. K. O godz. 10-tej odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym — zaś o godz. 11-ej w sali Domu Żołnierza odbył się „poranek świetlicowy", na program którego złożyły się przemówienie oraz obrazki sceniczne w wykonaniu pań „świetliczarek".

Podajemy program „Tygodnia" na wtorek i środę 9 i 10 bm.:

We wtorek o godz. 12-ej zwiedzenie świetlic.

We środę o godz. 19.15 reportaż świetlicowy w radio.

Członkowie Cechu blacharskiego

wykonają bezinteresownie prace blacharskie dla kościoła na Mokrem

W dniu 23. 10. br. o godz. 20-tej odbyło się w „Gospodzie" przy ulicy Sukienniczej zebranie kwartalne Cechu blacharskiego w Toruniu.

Po powitaniu zebranych przez St. Cechu p. Teodora Glińskiego, przystąpiono do wpisania do ksiąg cechowych nowych uczniów, co odbyło się zgodnie z tradycją.

Następnie zarząd złożył sprawozdanie ze swej działalności w III-cim kwartale.

Szczegółowo omawiano sprawę nowelizacji ustawy przemysłowej, co do której wyjaśnień udzielił st. Cechu p. Gliński.

Drugą sprawą, którą poruszono z porządku dziennego było ustosunkowanie się Cechu do prośby proboszcza parafi Chrystusa Króla na Mokrem.

W celu przyjścia z pomocą temu kościołowi wyłoniono komisję w składzie st. Cechu p. Glińskiego, sekr. Fr. Juchnickiego, skarbnika Kochinki i członka zarządu p. Hanerta, która ma się zająć zbadaniem potrzebnych inwestycyj blacharskich w kościele i wykonaniem tychże, po uprzednim uzyskaniu potrzebnych materiałów z Urzędu Wojewódzkiego i Zarządu Miejskiego.

Prace z tym związane członkowie Cechu zobowiązali się wykonać bezpłatnie.

Po załatwieniu spraw formalnych st. Cechu zamknął zebranie o godz. 20.30 okrzykiem „Cześć rzemiosłu blacharskiemu".

KALENDARZYK
Poniedziałek, 8. 11. — Gotfryda.
Wtorek, 9. 11. — Teodora.
Środa, 10. 11. — Andrzeja.

KINA

Kino	Film
AS	*Atak o świcie*
ŚWIT	*„Czar cyganerii"*
MARS	*Szef wywiadu*
ARIA	*Sonata księżycowa i Nie całuj w kinie*

DYŻUR APTEK.
W śródmieściu — pod „Lwem", N. Rynek.
Na Bydgoskim — św. Anny, ul. Mickiewicza.
Na Mokrem — pod „Łabędziem" Kościuszki.
Na Jakubskim — Nadwiślańska, Lubicka.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ

REPERTUAR TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ

Poniedziałek, 8. 11. — teatr w objeździe.
Wtorek, 9. 11. — „Woźny i minister" — godz. 20-ta.
Środa, 10. 11. — Próba generalna z „Zemsty".

Uroczystość 10-lecia Sokoła żeńskiego

Wczoraj odbyła się w Toruniu uroczystość 10-lecia Sokoła żeńskiego.

Po nabożeństwie w kościele Najśw. Marii Panny odbyła się w sali „Dworu Artusa" uroczysta akademia. Na wstępie przemówienie wygłosiła prezeska pani Wierzchowska a następnie przedstawiciel pana Wojewody Pomorskiego p. starosta Bruniewski, po czym kolejno przemawiali przedstawiciel prezydenta miasta p. mgr. Kaszyński, prezes dzielnicy pomorskiej Tow. Gimn. Sokół mec. Tomaszewski, przedstawiciel rzemiosła toruńskiego p. Wiencek oraz prezeska gniazda grudziądzkiego pani Karczmarczykówna.

W części wokalnej akademii odbyły się śpiewy, deklamacje, tańce oraz ćwiczenia wolne.

Na zakończenie uroczystości odbył się w salach Dworu Artusa wieczorek towarzyski.

Przedstawienie przedszkola św. Jakuba

Dziś w poniedziałek o godz. 17 w Teatrze Ziemi Pomorskiej odbędzie się przedstawienie przedszkola im. Dzieciątka Jezus przy parafii Św. Jakuba, na które serdecznie zapraszają SS. Elżbietanki. Na program przedstawienia składają się popisy dzieci, jak taniec murzynków, taniec lalek i korowód świetlików, bajka w jednej odsłonie, obrazek z życia św. Róża Limany w 3 odsłonach, popisy ułanów i inne. Występy wymienionego przedszkola już niejednokrotnie cieszyły się ogólnym uznaniem szerokiej publiczności. Czysty zysk przeznaczony jest na pomoce naukowe przedszkola. Przedsprzedaż biletów odbywa się w przedszkolu przy ul. Szpitalnej 6 w cenie od 20 gr do 1,50 zł za bilet. Poza tym można nabywać bilety w dniu przedstawienia w teatrze począwszy od godziny 16-ej.

Wielka premiera w Toruniu

Toruń czeka nielada atrakcja. Wielki film naszego rodaka, Jana Kiepury i uroczej jego małżonki Marty Eggerth, p. t. **„Czar cyganerii"** wchodzi dziś na ekran kina „Świt".

O filmie tym już od dłuższego czasu dochodzą do nas rewelacyjne wiadomości. Mówi się, że jest to w kinematografii dzieło wyjątkowe, wyróżniające się kapitalnym ujęciem realizacyjnym, wspaniałą grą odtwórców, a przede wszystkim niespotykanym dotąd niezwykle oryginalnym tematem.

Miarą potęgi „Czaru cyganerii" jest fakt, że na prapremierze w Wiedniu obecny był między innymi znakomitościami świata politycznego i artystycznego, kanclerz austriacki Schuschning.

„Czar cyganerii" został przyjęty z ogromnym entuzjazmem. Krytycy wiedeńscy podkreślają wspaniałą kondycję Marty Eggerth i Jana Kiepury, którzy w filmie tym śpiewają jak nigdy dotąd. Szermierzami humoru są w tym filmie czterej doskonali komicy: Fritz Imhof, Paul Kemp, Theo Lingen i Oskar Sima.

Niewątpliwie dzisiejsza prestiżowa premiera w kinie „Świt" zgromadzi wszystkich miłośników prawdziwie pięknego filmu.

Z Urzędu Stanu Cywilnego

Sprawozdanie z dnia 6. listopada 1937 r.

Urodzenia: krawiec Chain Berkman — Mariem, robotnik Franciszek Czukowicz — Bolesław, budowniczy statków Bernard Dittmann — Adam podof. zawod. Edmund Siekierski — Kazimierz córka nieślubna — Danuta.

Śluby: stolarz Alfons Zygmuntowicz i Stefania Witkowska, krawiec Jan Sokołowski i Maria Zielińska.

Zgony: Mikołaj Stoliński Sukiennicza 15, lat 59, Adam Dittmann, Małachowskiego 6, 10 min., Katarzyna Cichomska, Sienkiewicza 36, lat 61.

Wobec wyzysku pracownika umysłowego

poznańska „Unia" jednoczy zaw. związki pracownicze Pomorza

Z inicjatywy i na skutek starań prezesa poznańskiej rady okręgowej „Unii" Pracowników Umysłowych p. Wojciecha Szklarza odbyło się w ubiegłą sobotę w domu społecznym w Toruniu zebranie przedstawicieli związków zawodowych pracowników umysłowych. Przewodniczył p. Rozmarynowicz.

Po zapoznaniu obecnych z potrzebą przystąpienia do wspólnej organizacji, postanowiono utworzyć w Toruniu filię „Unii" i przewodniczący zarządził wybór zarządu, który dał wynik następujący: prezesem wybrany został p. mgr. Wacław Domański ze Związku Farmaceutów, wiceprezesem — p. Jasiński Władysław ze Zw. Prac. Umysł. w Handlu i Przemyśle, sekretarzem — p. Józef Uzarowicz ze Zw. Zaw. Pracowników Bank. i Kas Oszcz., skarbnikiem — p. Gustaw Rossman ze Zw. Pracown. Kupieckich.

Powołana do życia filia poznańskiej Rady Okręgowej zrzesza związki zawodowe pracowników umysłowych narazie tylko z terenu Torunia. Prócz wymienionych tu z tytułu członkostwa w zarządzie, zgłosiły akces związki pracowników Banku Polskiego, Ubezpieczalni i Monopolów.

Filie takie powstają jednocześnie także w innych większych miastach Pomorza. Z chwilą, gdy filie te uporają się z pracami wewnętrznymi, przystąpią one do zorganizowania samodzielnej rady okręgowej dla wielkiego województwa pomorskiego.

W zakresie wytycznych na najbliższą przyszłość, ustalił zarząd filii toruńskiej konieczność zorganizowania energicznej akcji w kierunku zrzeszenia w związkach, wchodzących w skład „Unii" jak największej liczby pracowników umysłowych.

Delegaci poszczególnych związków zawodowych solidarnie podkreślili potrzebę uaktywnienia ruchu zawodowego na terenie Torunia i przyjęcia na siebie w życiu społeczno-gospodarczym roli, jaka im z tytułu ich liczebności i siły przypada.

W dziedzinie spraw zawodowych żywą dyskusję wywołała sprawa konieczności poprawy bytu pracowników, zatrudnionych w handlu i przemyśle. Warunki pracy i płacy tych pracowników są istotnie nie do pozazdroszczenia. Nierzadko spotyka się wypadki, że pracownicy ci zatrudnieni od rana do późnego wieczora zarabiają poniżej zł. 50,— miesięcznie... I wymaga się od nich, żeby byli dobrze ubrani, zadowoleni, uśmiechnięci...

Delegaci reprezentowanych związków zawodowych solidaryzujący się całkowicie z dezyderatami pracowników zatrudnionych w handlu i przemyśle, wyrazili gotowość jak najdalej idącego poparcia zainicjowanej przez „Unię" akcji w kierunku wprowadzenia umowy zbiorowej z ustaleniem granicy minimalnego uposażenia, by tym samym położyć kres niesłychanemu wyzyskowi pracowników.

Straszna śmierć dwóch robotników w zwałach żwiru

Wstrząsający wypadek w Gdyni

Dwukrotne obsunięcie się wzgórza. — Zajęci akcją ratowniczą strażacy o włos od katastrofy. — Żmudna praca przy odkopywaniu ofiar

Nie przebrzmiały jeszcze echa procesu sądowego, wytoczonego właścicielowi żwirowni w Chylonii, Józefowi Chrabkowskiemu, skazanemu na 1 rok więzienia za nie dozór, którego ofiarą padł zasypany żwirem robotnik Niedziałek, a oto Gdynia znowu stała się widownią podobnej katastrofy, tym razem jednak rozmiarami znacznie większej i w skutkach swych jeszcze okropniejszej.

Przy ul. Morskiej w pobliżu ul. Leśnej znajduje się prywatna żwirownia której właścicielem jest bosman marynarki wojennej Płonka. Bosman Płonka żwirowni nie eksploatował, lecz wydzierżawił ją niejakiemu p. Sidorowskiej. Eksploatacja jednak w praktyce odbywała się zupełnie bezplanowo, gdyż żwir kopali najczęściej na własną rękę różni przygodni „przedsiębiorcy", upadabniając żwirownię do głośnych „bieda-szybów" na Śląsku. Bezplanowość ta i brak fachowego dozoru stały się właśnie przyczyną strasznego nieszczęścia, które tam się wydarzyło.

Lawina ziemi pogrzebała 2 ludzi

W sobotę przy kopaniu żwiru w żwirowni zajęci byli dwaj robotnicy, Józef Okrój z Cisowy i Leon Bychowski z Obluża. Około godz. 14.30 podkopane masy ziemi nagle z wielkim hukiem runęły wdół wprost na nie przeczuwających nieszczęścia ludzi. Potężna lawina ziemna w mgnieniu oka pogrzebała obu robotników, przygniatając ich wielkimi zwałami piasku i żwiru.

Jeden z naocznych świadków zaalarmował telefonicznie Miejską Straż Pożarną, która niezwłocznie przybyła na miejsce w sile około 20 ludzi z przyrządami ratowniczymi. Na miejscu wypadku zebrało się mrowie ludzkie, w podnieceniu obserwujące wysiłki strażaków. Przybyli również przedstawiciele władz, prokurator S. O., Komendant Policji, Kierownik Wydziału Śledczego, inżynierowie z przedsiębiorstw miejskich i inni. Akcją ratowniczą kierował osobiście Komendant Straży.

Po kilkugodzinnej pracy strażacy dokopali się wreszcie do miejsca, gdzie leżał jeden z zasypanych robotników. W tym samym momencie jednak, ziemia obsunęła się po raz drugi. Sześciu strażaków, znajdujących się w zagrożonym miejscu w ostatniej chwili, słysząc okrzyki alarmowe, zdołało uskoczyć na stronę, unikając losu, jaki spotkał obie ofiary. Nowe zwały ziemi, które runęły na miejsce rozkopów, zniweczyły kilkugodzinną pracę, odbierając zarazem ostatnią nadzieję uratowania zasypanych robotników.

Wydobycie pierwszej ofiary

Przed godz. 19-tą wyczerpanych pracą strażaków zluzowało pogotowie techniczne Zakładu Wodociągów i Kanalizacji, które kontynuowało z niemniejszym wysiłkiem i poświęceniem podjętą akcję. O godz. 19 z minutami odkopano wreszcie i wydobyto z pod zwałów ziemi pierwszą ofiarę. Na razie z braku dokumentów osobistych nie dało się ustalić, czy był to Okrój, czy Bychowski — pozostawiono to do rozpoznania ze strony rodzin nieszczęśliwych. Robotnik oczywiście już nie żył.

Odkopywanie drugiej ofiary trwało w sobotę do godz. 22-ej. Pracę prowadzono przy świetle reflektorów. Ponieważ do tego czasu wysiłki nie dały rezultatu, a dalsze prace w porze nocnej groziły poważnym niebezpieczeństwem wskutek dalszego obsuwania się wzgórza, zdecydowano je przerwać do następnego ranka.

Wydobycie drugiej ofiary katastrofy

W ciągu dnia wczorajszego po wielogodzinnych poszukiwaniach przez oddział miejskiej straży pożarnej około godz. 20 wydobyto drugą ofiarę katastrofy. Zwłoki jej przewieziono do kostnicy miejskiej.

Szósty zmysł u człowieka — jasnowidzenie

Na uniwersytecie Duke, w Południ. Karolinie (U. S. A.) profesor Rhine i jego uczniowie przeprowadzają ciekawe badania nad kwestią istnienia szóstego zmysłu u ludzi. Prof. Rhine twierdzi, iż zdolność jasnowidzenia i odczytywania myśli jest naturalnym uzupełnieniem zmysłów istniejących, że zdolności te nie są właściwe tylko wybranym jednostkom, ale istnieją u wszystkich normalnych ludzi

Przy pomocy treningu właściwego i koncentracji może każdy średnio zdolny człowiek rozwinąć w sobie przejawy szóstego zmysłu i doprowadzić do ich ujawnienia. Profesor Rhine przedsięwziął w tym kierunku liczne obserwacje i doświadczenia, przy czym zachowane były i stosowane warunki i środki jak najściślejszej kontroli naukowej, w celu wyeliminowania wszelkich, mogących się tutaj wydarzyć omyłek i złudzeń.

Zbadano też niewidomych i przekonano się, że operują oni specyficznym zmysłem „pośredniego" widzenia. Wykonano m. in. eksperyment z dwiema dziewczynami, oddalonymi od siebie o 250 mil angielskich. Jedna z nich trzymała w ręku pocztówkę, partnerka mówiła, którą stroną pocztówka jest teraz odwrócona. Eksperyment ten powtarzano kilkakrotnie w ciągu trzech dni. Z liczby 25 doświadczeń 17 wypadło dodatnio.

Swiecie

— **Przygotowania do Święta Niepodległości.** W piątek, 5 bm. odbyło się w sali posiedzeń rady miejskiej zgromadzenie przedstawicieli miejscowych zrzeszeń jak i władz i instytucyj oraz społeczeństwa celem omówienia i ustalenia szczegółów w sprawie uroczystego obchodu Święta Niepodległości w dniu 11 listopada br. W obradach wziął też udział starosta powiatowy mgr. Cwinarowicz, dowódca miejscowego garnizonu i inni. Rezultatem obrad było postanowienie urządzenia jak najwspanialszego obchodu w tym dniu historycznym.

— **Miejski komitet pomocy zimowej.** W sali posiedzeń rady miejskiej odbyło się posiedzenie przedstawicieli miejscowego obywatelstwa, na którym powołano do życia miejski komitet obywatelski pomocy zimowej bezrobotnym. Do wydziału wykonawczego wybrani zostali pp.: rejent Brzeski jako przewodniczący, burmistrz Słabęcki zast., Krzyżanowski sekretarz, dyr. Mrozek skarbnik, Kunath zast. Sekcję zbiórki pieniężnej tworzą pp. mgr. Manthey, przewodniczący, nacz. Kamrowski zast., prof. Dwornik, kupiec Kierzkowski, dyr. Donarski i ks. Szybowski, jako zastępcy pp. B. Manikowski, R. Skomski, Jakub Piotrowski i Teodor Regent. Do sekcji materiałowej pp.: W. Kierzkowski jako przewodniczący, St. Balcer zast., prof. Sikorski, kupiec Świtlik, Dąbrowski i Piechocka jako członkowie; do komisji rewizyjnej wybrano pp. mgr. Jeszkiego, lek. dent. Karbowiaka, bankowców: Kotlęgę i Świtlika. Wreszcie wybrano komisję wykonawczą z pp. dyr. dr. Bednarza, dyr. Brauna, mec. Zycha i rektora Makiłły.

— **Z życia harcerskiego.** Ub. niedzieli odbył się w Świeciu pewnego rodzaju zlot harcerzy z powiatu, bo trzeba podnieść, że ruch harcerski w naszym powiecie wzmógł się poważnie od czasu, kiedy dzielnie zabrał się do roboty harcerskiej phm. ks. Szybowski ze Świecia. W tym zlocie czyli zbiórce hufca wzięli udział krąg starszych harcerzy oraz 5 drużyn harcerzy. Po raporcie hufca i przeglądzie uczestniczyli wszyscy w nabożeństwie, jakie odprawił ks. Szybowski, kapelan harcerstwa. Potem 14 młodzików złożyło przyrzeczenie harcerskie. W godzinach południowych odbył się bieg harcerski zastępami w dwu grupach. W grupie starszych zdobył zastęp kręgu starszych w miejscu 86 pkt., w grupie młodszych zajął pierwsze miejsce zastęp z Osia, drugie i trzecie miejsce zastępy miejscowe, czwarte zastęp z Osia, piąte zastęp miejscowy, szóste zastęp z Jeżewa. W klasyfikacji drużyn zajęła pierwsze miejsce drużyna z Osia, drugie drużyna przy szkole powszechnej nr. 2 w Świeciu, trzecie drużyna z Jeżewa. Na zakończenie dnia harcerskiego odbyło się ognisko u podnóża czyli na boisku zamku pokrzyżackiego na starym mieście.

— **Wypadek na ulicy.** Jeden z robotników miejscowej cukrowni, jadący rano do pracy rowerem nagle na ulicy Dworcowej poślizgnął się i upadłszy doznał zmałania nogi. Wobec tego, iż było to bardzo wcześnie i na ulicy panował ruch niezwykle słaby, upłynęło sporo czasu zanim ofiarę wypadku przetransportowano do szpitala.

(ś).

Zbliża się koniec bratobójczej wojny w Hiszpanii

Rząd ludowej Hiszpanii przeniósł swą stolicę do Barcelony. Kolumny gen. Franco zajęły większość terytorium Hiszpanii.

Największy optymista musi stwierdzić, że oto zbliża się początek końca. Czy w tej atmosferze przeniesienie rządu z Walencji do Barcelony było szczęśliwym posunięciem — narazie nie sposób jest przesądzać. Walencji zagrażał coprawda front w Teruelu, oddalony zaledwie o 100 km., ale o 150 km. od Barcelony biegnie pasmo Pirenejów i granica francuska, wzdłuż której niewątpliwie zaczną teraz posuwać się oddziały gen. Franco, aby raz wreszcie definitywnie zlikwidować t. zw. zamkniętą granicę francuską, przez którą z przedziwną łatwością przedostają się nie tylko transporty broni, ale i partie ochotników do brygad międzynarodowych.

Słowem — rząd Hiszpanii, a z nim ci wszyscy, którzy tak łatwowiernie zawierzyli odurzającej propagandzie sowieckiej, znaleźli się w typowej ślepej uliczce, z której próżno szukać wyjścia, bo kwestia odcięcia republiki od Francji oddziałami gen. Franco w obecnej koniunkturze wydaje się kwestią tygodni, a z drugiej strony utworzenie bazy morskiej floty powstańczej na Majorce i rozpoczęcie systematycznej blokady zamyka czerwonym odwrót na odcinku morskim.

Co prawda nadchodzi zima, a z nią nieodzowna konieczność przerwania działań wojennych. Zima na półwyspie Pirenejskim w żadnym razie nie przyczynia się do podniesienia ducha wojaków hiszpańskich, zarówno ze strony białej, jak i czerwonej, ale... tej ostatniej mogłaby przysłużyć się do skonsolidowania sił, uzupełnienia poważnych luk, poczynionych ostatnimi działaniami powstańców, skompletowania sprzętu, akcją militarną poważnie nadszarpniętego; wszystko to możnaby było właśnie podczas nadchodzącej zimy doskonale wyłatać, gdyby nie fakt, że czerwoni znaleźli się — jak to wyżej zaznaczyliśmy — w ślepej uliczce, która nie pozwala nikomu z zewnątrz na udzielenie im pomocy.

Niewątpliwie będziemy jeszcze świadkami wielu krwawych bojów, wielu heroicznych wyczynów, bo, widząc przed sobą tylko śmierć, człowiek albo załamuje się psychicznie, albo przekształca się w bohatera, ale jednocześnie będziemy świadkami poważnych zaburzeń na terenie nowej siedziby rządu — Barcelony, stolicy Katalonii, która już od dłuższego czasu zdradza wyraźne przemęczenie, jeśli wręcz nie zniechęcenie, do nazbyt długotrwałych działań wojennych.

Rząd republikański świetnie zdaje sobie sprawę z kruchości oparcia katalońskiego i świadomość tego prawdopodobnie skłoniła pp. Azanę i Negrina do bezpośredniego roztoczenia „opieki" nad niesfornymi Katalończykami w postaci uplasowania się łącznie z wiernymi oddziałami wojskowymi i krwawym „asalto" w Barcelonie; czy jednak przyda się to na wiele...

Katalończycy zbyt są dumni z błyskawicznego rozwoju i niewiarygodnego rozkwitu swej stolicy, aby decydowali się oddać ją na pastwę ognia artyleryjsko-lotniczego. Kupiecka trzeźwość tych ludzi jaskrawo odbija się od bezinteresownego heroizmu mieszkańców Madrytu, to też należy przypuszczać, że przenosząc swą siedzibę do Barcelony czerwony rząd nie tylko będzie musiał uporać się z kolumnami gen. Franco, ale również wiele kłopotu sprawi mu ferment wewnętrzny, do którego niewątpliwie w dużym stopniu przyczynią się anarchiści, zdecydowanie i nieprzejednanie wrogo nastawieni do sowieckich zarządzeń.

Pożyczka inwestycyjna

Losowanie II. emisji.

W piątek odbyło się kolejne losowanie premiówki pożyczki inwestycyjnej II. em. Premie padły na następujące n-ry:

500.000 zł. nr. 15 ser. 18391; **100.000 zł.** nr. 42 ser. 19873; **50.000** nr. 12 ser. 11027; **10.000 zł.** nr. 5 ser. 22687 7—12249 22—11702 14—10381 16—13117 22—126 24—3731 19720 25—1098 26—13957 33—4673 36—413 40—14681 48—15784; **5.000 zł.** nr. 1 ser. 10786 2—11463 18913 3—11051 5—19983 9—16919 21664 10— 5429 12—4262 9085 14—19788 15—3772 16—10034 18—7984 19—3195 3267 15931 20—1423 8945 21—1022 8059 22—4431 11981 23—82 18447 25—21344 26—11268 29—10104 32— 20826 33—17827 34—13067 35—3239 37—7178 40—1281 11593 41—4084 13763 20899 22504 44—5484 9790 47—10335 47—12740 48—11035 49—8632 50—5160 15162 19229; **2.000 zł.** nr. 6 ser. 19 1902 6527 9658 16711 8—1673 3967 4760 5285 14562 14771 16255 16365 17064 20648 10—7658 9539 13038 17121 22006 11—4842 7511 12203 17077 22979 10—1000 5137 7204 19651 20774 20—2725 5603 12593 17097 21323 22—25 1784 5772 6462 12905 26—10410 15365 16316 18552 22973 28—265 863 3225 4109 5539 5779 9035 10529 13927 17717 21082 21322 21728 21900 22755 32—2128 3841 4844 6578 10819 35—5517 13399 13830 14051 20371 38—308 4685 6437 9152 153362 42—2519 13568 21290 15835 22947 46—385 2200 7855 10525 12863 49—2282 2519 6499 11885 12765 14460 15304 15767 16581 16697 16731 18608 19305 21239 22788.

Programy radiowe

Poniedziałek, 8 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka — płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka — płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół „Lekcja przykładowa". 11.40 Od warsztatu do warsztatu: Wywiad z cukiernikiem. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. W przerwie o godz. 12.20 Dziennik południowy. 13.00 Przerwa (patrz programy lokalne). 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi Bolesław Wallek-Walewski. 16.15 Wesoło i sentymentalnie — koncert w wykonaniu Krakowskiego Kwartetu Schrammla. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Semmelweiss: — twórca antyseptyki" — odczyt — wygłosi Kazimierz Brukowski. 17.15 Recital klarnetowy Ludwika Kurkiewicza. Przy fortepianie Ignacy Rosenbaum. 17.50 Pogadanka sportowa. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Pianistki jazzowe: Rale da Costa i Patricia Rossborough — płyty. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 „Dyskutujemy": „Droga rozwoju, czy droga powrotu?" — dyskusję zagai Stanisław Thugutt. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy. W przerwie I Transmisja z Posiedzenia Polskiej Akademii Literatury. W przerwie II Dziennik wieczorny. 21.35 Nowości literackie omówi Jan Emil Skiwski. 21.55 „Arcydzieła muzyki symfoicznej" (II audycja). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. 14.00 Wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18.10 Program na jutro. 18.15 Pogadanka aktualna. 18.25 Lekka muzyka w wykonaniu Kwartetu revellersów Teatru Miejskiego w Bydgoszczy pod dyr. L. Kuleckiego i Aleksander Gajdecki — harmoniki ustnej (Audycja ze studia Rozgłośni Pomorskiej na Wystawie Radiowej w Bydgoszczy). 18.40 Lekcja języka polskiego z Katowic. 18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Na dobranoc — płyty.

WTOREK, 9. 11.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 przerwa. 11.15 Audycja dla szkół: „W sklepie" — audycja w opracowaniu Zofii Charszewskiej. 11.40 Franciszek Liszt: Koncert Es-dur (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Rzeczy ciekawe z pięciu części świata" — audycja dla dzieci starszych w oprac. Kazimierza Plucińskiego (z Poznania). 16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.15 Trio salonowe Rozgłośni Poznańskiej. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Nad Zatoką Neapolitańską" — reportaż Romana Zrębowicza. 17.15 Koncert orkiestry dętej pod dyr. kpt. Stanisława Grabowskiego. Transmisja ze studia Rozgłośni Pomorskiej na Wystawie Radiowej w Bydgoszczy (przez Toruń). 17.50 Struś — pogadanka — wygł. dyr. Jan Zabiński. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 18.25 Rezerwa. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „Nieśmiertelne książki" (wieczór III): Plutarcha „Żywoty". 19.30 „Polska twórczość chóralna" (I audycja) — w wyk. I. Warszawskiego Koła Śpiewaczego pod dyr. Tadeusza Czudowskiego. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka taneczna z filmów dźwiękowych. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego pod dyr. Łucjana Guttry i Stanisław Jarzębski (skrzypce) (z Torunia). 22.00 Recital fortepianowy Arvids'a Zilinskis'a. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

11.40—11.57 Z muzyki współczesnej — płyty. 13.00 „Szaraki" — pog. roln. wygł. dr. inż. Leon Ossowski. 13.10—14.45 Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. 14.00 Wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18.10 Program na jutro. 18.15 Recital klarnetowy Józefa Madeji. Przy fortepianie Edmund Roesler (Ze studia Rozgłośni Pomorskiej na Wystawie Radiowej w Bydgoszczy). 18.35 Skrzynka techniczna — wygł. Karol Miłobędzki. 18.45 „Kobieta w pracy społecznej dawniej i dziś" — pog. wygł. Helena Steinbornowa. 18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Tańce i piosenki — płyty.

TORUŃ

SKÓRY

czarne blankowe, surowcowe, przędze, okucia do reperacji uprzęży, poleca najtaniej

Z. BALCEROWICZ

TORUŃ, Żeglarska 21

7331

Teraz

taniej bo jest po sezonie, sprzedaję tapety i rtykuły pokrewne. HURTOWNIA DROGERYJNA **T. Rzymkowski,** Toruń, Szeroka 43. telefon 1923. 7603C

Nafta

silnopłomienna 1 litr. tylko 37 gr. **Hurtownia Kapczyński,** Toruń, Szeroka 35. 7718C

Dziewczyna-kucharka

z dobrymi świadectwami od 15. 11. lub 1. 12. potrzebna Grajkowska, Starogard — Chojnicka 9. 7707C

Maszynę

do pisania „Orzeł" jak nową sprzeda, Katafias, Toruń tel. 1447. 7664Ck

Chorzy

mamy skuteczne zioła lecznicze. **Hurtownia Kapczyński,** Toruń, Szeroka 35. 7717C

ECHO

radioodbiorniki najnowsz. typów. **E. SIWIEC,** Toruń, Żeglarska 31. 7383C

UWAGA!

Dotąd niebywałe, **leżanki po 25.— zł.** reklamowo - tanio różne meble.

Sprzedaż Mebli

Toruń, Prosta 5. 4590

Persil

oryg. paczka tylko 67 gr. **Hurtownia Kapczyński,** Toruń, Szeroka 35. 7716C

Zlecenie Nr. 566/I. (7713

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

Komitet Budowy Gimnazjum Krawieckiego w Gdyni ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania, robót malarskich i parkietowych przy budowie gimnazjum krawieckiego w Gdyni ul. Morska 77.

Podkładki ofertowe można nabyć w godzinach urzędowych w biurze Kierownictwa Budowy przy ul. Morskiej 77, po uprzednim wpłaceniu do Kasy Miejskiej zł. 5 (pięć) za podkładkę na instalację centralnego ogrzewania oraz zł. 3 (trzy) za podkładkę na roboty malarskie i parkietowe.

Oferty z dołaczonym kwitem Kasy Miejskiej na wpłacone wadium w wysokości 3% oferowanej kwoty, należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania, robót malarskich względnie parkietowych" do Komisariatu Rządu pokój 46 do dnia 20 listopada 1937 r. godz. 11,45.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12-ej. Bliższych informacyj zasięgnąć można w biurze Kierownictwa Budowy w Gdyni, ul. Morska 77.

Komitet Budowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferowanej kwoty, oraz unieważnienia przetargu w części lub w całości bez odszkodowania.

Za Przewodniczącego Komitetu Budowy
(—) Inż. M. Michalski,
Naczelnik Wydziału Technicznego.

Chirurgiczne

opatrunki, opaski, irygatory solidne. **Hurtownia Kapczyński,** Toruń, Szeroka 35. 7715C

Licytacja.

Dnia 9 listopada 1937 r. o godz. 11-tej, sprzedawać będzie komornik sądowy p. Kozak, w drodze licytacji, w podwórzu spedytora Kulwickiego Toruń, Łazienna 14, pianino czarne, jak nowe, zagranicznej marki „Schrickel", piecyk gazowy kąpielowy oraz inne meble. 7709C

Parcele

planowe na sprzedaż. Toruń-Stawki, Warszawska 4, u Paliwodć... 7663Ck

Nowości w wełnach na płaszcze, komplety sukienki 7579

oraz wszelkie bławaty i galanterie

najtaniej

P. Składanowski

Toruń, St. Rynek 24

Kredyt na asygnaty

Motocykl

BSA nowoczesny model z powodu kupna samochodu sprzeda Katafias Toruń, Rynek Nowomiejski 25. 7664Ck



7607

Radia nowe i okazyjne. Specjalność!

detektory z głośnikiem

na dogodne spłaty poleca

ZAKŁAD MECHANICZNY K. Tułodziecki

Toruń, Małe Garbary 9, telefon 1702.

TCZEW

Skład

i 4-pokojowe mieszkanie, 17 lat mieścił się skład kapeluszy, nadający się na każdą branżę, od zaraz do wynajęcia. Zgłosz. przyjmuje Agnieszka Biernacka, Tczew, Kościuszki 14. 7711T

GDYNIA

„HERMES"

przepisowe

SKRZYNKI LISTOWE

dla W. P.

Właścicieli Domów

polcca przedstawiciel

W. Morozewicz, Gdynia.

Św. Jańska 37 tel. 33-15

5180

Sygnatura: III. Km. 1454/37.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III rewiru Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu ul. Legionów Nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 listopada 1937 r. o godz. 12 w Grudziądzu ul. Książęca Nr. 1 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, składających się z 1 bufetu dębowego, 1 pomocnika, 1 stołu rozsuwanego, 1 radioodbiornika 3 lampowego z akumulatorem, 1 umywalni z lustrem i płytą marmurową, oszacowanych na łączną sumę zł. 720,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 6 listopada 1937 r.

Komornik: (—) W. Janowski.

Garderobę męską i damską

na miarę w najwykwintniejszym wykonaniu dostarcza tylko

7666

Ludwik Makowski

mistrz krawiecki Toruń, Szeroka 36.

Ogłaszamy

niniejszym zagubienie oraz unieważnienie zgłoszenia towarów na skład celny Urzędu Celnego w Gdyni Molo Pasażerskie nr. 1677 — Ks. składowa nr. 298/43, rejestr przekazowo odbiorczy 2805/8, 2827/8, 2814/17, 2845/7, z dnia 8. X. 1937 r. na złom żeliwny wagi 220.390 kg. dowiezionego statkiem s. s. „Lanital" — „Warta" Towarzystwo Ekspedycyjne, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni. 7714M

Okazja 6112

Maszyna do szycia, radio Philips r. 36-37, futro męskie i damskie, walizka, szafa, lornetka polowa,

DOM KOMISOWY Gdynia, Swiętojańska 71

Zakup i sprzedaż używanych przedmiotów.

GRUDZIĄDZ

Fortepian

czarny w dobrym stanie, korzystnie do nabycia. Wiadomość w redakcji „Dnia Grudziądzkiego II." Grudziądz.

Jasnowidz

Lewando, znany z trafnych przepowiedni w Polsce i za granicą — przyjmuje: Grudziądz, Toruńska 22, m. 7, front.

BYDGOSZCZ



O

Ogłaszanie się w naszym dzienniku opłaca się stokrotnie!



Sygnatura: Km. 1414/35.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem Tomasz Twardowski, mający kancelarię w Nowem ul. Gdańskie-Przedmieście Nr. 7, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 grudnia 1937 r. o godz. 9 w Sądzie Grodzkim w Nowem odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Eryka Laskowskiego w Nowem nieruchomości: Nowe karta 307 z przeznaczenia fabryczno-przemysłowa, składająca się z domu mieszkalnego, warsztatu stolarskiego, szopy drewnianej, ustępu, oraz placu pod zabudowan. o obszarze 0,12,24 ha. Czysty dochód jako podstawa pod 0,74 tal., wartość użytkowa 1528 Mk.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 18.475,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 12.317,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1847,50.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy, bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Nowem, ul. Sądowa, sala nr. 1.

Nowe, dnia 3 listopada 1937 r.

Komornik: (—) T. Twardowski.



— Panie kolego, czy zna pan tajemnicę długiego życia?
— Trzeba codziennie zjeść kilka świeżych cebul.
— Hm, ale jak zachować tę tajemnicę?

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 58.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Kretowicz Bydgoszcz, ul. Dworcowa 35 I. piętro, redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Franciszek Myśliński Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow. na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odp. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.